



# Chjeno - piast bankrutuje na całej linii.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W związku z podaniem przez nas wczoraj wiadomościami o sytuacji politycznej, należy stwierdzić, że rozkład rządu rozwija się dalej. Wyznaczone na wczoraj posiedzenie rady finansowej nie odbyło się. P. Witos konferował z p. Dmowskim na temat jak pozbyć się p. Kucharskiego. Chładecka ogłosiła uchwałę, że Chjena przestała już istnieć.

W poszczególnych resortach ministrowie zajęli polityką partyjną swych klubów, nie załatwiają żadnych spraw. W ten sposób tworzy się w centralnych instytucjach rządowych niesłychany chaos, nieład i zamieszanie. Premier Witos zdaje się odczuwać, że taki stan rzeczy długo utrzymać się nie da.

„Rada naczelna chrześcijańskiej demokracji przypomina, że chrześcijański związek jednostki narodowej był tylko organizacją na okres wyborczy a obecnie już nie istnieje”. Tak brzmi rezolucja powzięta przez radę naczelną na onegdajszych warszawskich obradach. — Znacząca ona, iż chrześcijańska demokracja nie chce być uważana za członka chrześcijańskiej jednostki narodowej, czyli tak zwanej popularnie „Chjenu”. Świadczy to o zupełnym zdepopularyzowaniu „ósemki” w warstwach robotniczych, na które jest chrześcijańska demokracja przez nar. dem. wydelegowana do polowy głosów przy wyborach. Obawiając się o zupełny zanik wpływów, odzignęła się teraz chrześcijańska demokracja od ósemki aby nie ponosić odpowiedzialności moralnej za go spadarę skarbową która doprowadziła warstwę żyjącą z pracy do niebywałej przedtem nędzy.

Jest rzeczą znaną, że np. w Wielkopolsce robotnicy występują masowo z chrześcijańskiej Demokracji, aby wstąpić do komunistów, których szeregów polityka skarbową rządu w ten sposób zasila. Do narodowej partii robotniczej wstępują uciekinierzy z pod sztand. Ch. D., agitatorzy ks. Adamskiego prowadzą przeciw N. P. R. politykę jądzenia, odsuwającą robotników wielkopolskich od N. P. R., będącej naturalną przedstawicielką ich interesów.

Wykluczeniem wydaje się, aby Ch. D. zyskała w ten sposób utracony wpływ. Pozostawanie Ch. D. w większości rządowej czyni cały zabieg bezskutecznym. Zdradza on tylko jeden ze sposobów taktyki spiskowej, jaką stosują działacze narodowo-demokratyczni do praworządnej Polski. Zalecają oni „oddzielnie maszerować, a uderzać razem”, według znanej recepty pruskiej, która i w tym wypadku stanowi źródło nauki narodowo-demokratycznej, opartej z jednej strony na zaczerpniętym z Talmudu egoizmie, z drugiej na hakatystycznym „elementarzu mianawisł”. Podjęta przez Ch. D. próba oddzielenia się od większości rządowej świadczy, iż rząd w opinii już upadła trzyma się tylko karnością popierającej go konspiracji. Jak długo wytrzyma jeszcze to ostatnie następstwo swej niedołężności, to właśnie pytanie.

(„Przegląd Wieczorny”).

## Zamknięcie „Qui pro quo” odraczone!

Czyżby Chjeno-piast uznał moralną wyższość teatryku?

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Teatr „Qui pro quo” miał być już dzisiaj zamknięty.

Odbiło się więc pożegnalne przedstawienie, które pod koniec zamieniło się w demonstrację przeciwko rządowi. Konferencjer p. Jastrzębiec wygłosił krótkie przemówienie o losach teatru, po-

witane burzliwymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje „Qui pro quo”, a rząd wprost przeciwnie!”

W trakcie tej demonstracji przyszło zawiadomienie, że zamknięcie teatru odroczone do czasu rozstrzygnięcia rekursu, złożonego przez dyrekcję teatru.

## Ks. Lutostawski nie traci nadziei.

Skompromituje się jeszcze raz.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia sejmu po stawiono znów na punkcie 12 sprawę wydania posła Marka i innych. Jednakże dotychczas nie wpły-

wały żadne nowe materiały z prokuratury; wobec tego niewiadomo dlaczego komisja miałaby zmienić swe zdanie na rzecz ks. Lutostawskiego.

## Po zajściach Krakowskich.

KRAKÓW, 21 listopada. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). — W krakowskim sądzie wojskowym przesłuchiwanie są żołnierze rozformowanego z rozkazu władz 2 batalionu 16 pułku piechoty, którzy brali udział w pamiętnych zajściach 5 listopada. Prawie wszyscy oficerowie tego pułku są aresztowani i przesłuchiwanie przez władze wojskowe. Prócz

tych oficerów, aresztowano i z innych pułków krakowskich prowincjonalnych.

KRAKÓW, 21 listopada. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). — W ostatnich dniach przybył do Krakowa jeden z wyższych oficerów sztabu generalnego celem przeprowadzenia śledztwa z generałem Czkiem i pułk. Bekierem.

## Z kim pertraktuje sowiecka misja handlowa?

WARSZAWA, 21 listopada. (Tel. od nasz. koresp.) Sowiecka misja handlowa w Polsce rozwija nader intensywną działalność. Obecnie toczą się rokowania z szeregiem firm, w celu stworzenia polsko-rosyjskich towarzystw akcyjnych i komisowych.

W pierwszym rządzie delegacji sowieckiej pertraktują z „Polsko-Francuskim konsorcjum dla handlu z Rosją”. Ze strony francuskiej w rokowaniach udział biorą pp. Wiar, Carpenter, ze strony polskiej zaś p. Lewestam (członek za-

radzą Iodźskiego Banku Handlowego). — Następnie rokowania toczą się z firmą francuską „Pointe Guragug et Co.” Z ramienia firmy w pertraktacjach bierze udział reprezentant tej firmy na Polskę p. Bemski, który zarazem występuje w imieniu fabryki waty hygroskopijnej „Albi”.

Prócz tego, jak informują nas w sowieckiej misji handlowej, podobno prze myśl górnośląską okazuje żywe zainteresowanie surowcem rosyjskim.

## P. HAMMERLING W OPALACH.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Senator Hammerling zawiadomił zarząd główny klubu „Piasta”, że podniesione przeciwko niemu zarzuty oddał do rozpatrzenia i decyzji marszałkowi senatu. Klub „Piasta” jeszcze nie zajął stanowiska w sprawie tego dżuma p. Hammerlinga, które jest wynikiem żądania zwróconego przez klub „Piasta” do p. Hammerlinga.

## CZY ZA PRONUNCIAMENTO?

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się, że oprócz królów belgijskiego, włoskiego i jugosłowiańskiego, ma być dekorowanych krzyżem „Virtuti Militari” również paru wyższych oficerów hiszpańskich. Czy nie zbyt szczerze szaluje się jedna z najświętszych relikwii narodowych?

## ANGLICY CHCA BUDOWAĆ TRAMWAJE W POLSCE.

LONDYN, 21 listopada. (PAT). — Utworzono tu towarzystwo angielskie dla budowy stacji elektrycznych, linii tramwajowych i podmiejskich kolei elektrycznych w Polsce.

## USTAPIENIE WOJEWODY?

TORUŃ, 21 listopada. (PAT). — Prasa tujejsza podaje, jakoby dotychczasowy wojewoda pomorski p. Jan Brejski miał ustąpić.

## UDZIAŁ POLSKI W WYSTAWIE PARYSKIEJ.

Na mocy uchwały rady ministrów i opinii prezydium rady ministrów z 20 października r. b. minister wyznań relig. i oświecenia publicznego Stanisław Grabowski powołał p. Jerzego Warchałowskiego na stanowisko delegata rządu polskiego do spraw związanych z realizacją działy polskiego na międzynarodowej wystawie współczesnej sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego, która ma się odbyć w Paryżu latem 1925. Jednocześnie na zastępcę delegata rządu w Paryżu powołano hr. Ludwika Puge-ta, mieszkającego stale w Paryżu.

## WYSTAWA DRZEWORYTÓW POLSKICH W RZYMIE.

W związku z uroczystościami, jakie urządzają Włochy w rocznicę zwycięstwa zorganizowana została w r. b. międzynarodowa wystawa drzeworytów w Rzymie. Do wzięcia udziału w wystawie tej zaproszeni zostali również artyści polscy. Pomimo krótkiego czasu związek grafików polskich zdążył zebrać około 50 drzeworytów, które przy pomocy departamentu sztuki przesłane zostały pośpiesznie do Rzymu. Wśród wystawców znajdują się: Edward Czerwiński, Władysław Essecki, prof. Władysław Skoczylas, Wacław Wasowicz i Edmund Bartolmiejczyk.

## CZY I TAM RZADZI ÓSEMKA.

KONSTANTYNOPOL, 21 listopada. — Wybuchł tu strajk kolejarzy.

## WYBORY W BULGARII.

SOFJA, 21 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). — Wybory do Sobranja przeszły zupełnie spokojnie i dały zwycięstwo rządowi. Dotychczas wiadomo, iż partje rządowe utrzymały 185 mandatów, opozycja zaś 62 mandaty. Król Borys otworzył pierwsze zebranie Sobranja mową tronową.

## SOFJA, 21 listopada. (PAT).

Bulg. Ag. teleg. podaje następujący rezultat ostateczny wyborów do parlamentu. — Koalicja rządowa otrzymała 201 mandatów, narodowi liberali 7, ludowcy i komuniści, którzy wystawili wspólną listę wyborczą, 39 mandatów. Nowa Izba posłów zberze się prawdopodobnie dnia 7 grudnia.

## WRZENIE NA KUBIE.

PARYŻ, 21 listopada. (A. W.) „New York Herald” donosi z Waszyngtonu: że departament stanu otrzymał szereg niepokojących wiadomości o postępie akcji niepodległościowej na Kubie. Jedną z szeregu informacji potwierdza, że lada chwila należy oczekiwać zbrojnego powstania, co spowodowałoby konieczność interwencji Stanów Zjednoczonych na wypadek, gdyby rząd kubański nie okazał się dość silny, aby zabezpieczyć interesy neutralnych i poszanować dla własności cudzoziemskiej.

# „Zbrodnicza ręka” przed sądem.

Sensacyjne zeznania komisarza Piątkiewicza.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Z przebiegu wczorajszego przewodu sądowego jedynym momentem ciekawym, rzucającym trochę światła na mętną dotychczas i zaplątaną sprawę były zeznania komisarza Piątkiewicza. Oświadczył on, że z polecenia ministra Kiernika musiał zakończyć dochodzenie na 2-go sierpnia; wskutek tego, chociaż był na tropie 45 ludzi, stanowiących organizację terrorystyczną, zatrzymał się na tym niejasnym i niezrozumiałym fragmencie, który obecnie stanowi temat rozpraw sądowych.

## P. Kucharski nie zdąży już złożyć exposé.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej przy końcu posiedzenia poseł Rozmarn (Kolo żyd.), zażądał, aby p. minister Kucharski zdał nareszcie sprawę komisji z sytuacji i ze swych zamiarów na przyszłość. Przewodniczący komisji p. Zdziechowski oświadczył, że p. Kucharski właściwie miał zamiar już przemawiać na posiedzeniu komisji, ale że budżet jeszcze nie zo-

stał rozdany, przeto odłożył to swoje wystąpienie do przyszłego tygodnia.

Dodać należy, że tym razem p. Kucharski może już nie zdążyć swego exposé złożyć.

Wczoraj bowiem stało się wiadomem, że właściwie sprawa ustąpienia p. Kucharskiego pomimo obrony, jaką znajduje on jeszcze wśród części związku ludowo-narodowego, jest prawie przesądzona.

## Zjazd dziennikarzy pomorskich.

TORUŃ, 21 listopada. (PAT). — W ubiegłą niedzielę odbył się w Tczewie ogólny zjazd dziennikarzy pomorskich przy udziale przeszło 20 dziennikarzy z całego województwa pomorskiego. Zjazd dokonał wyboru nowego zarządu syndykatu dziennikarzy pomorskich. Jako prezesa wybrano p. Ebkowskiego z Grudziądza.

przez fabryki papiernicze, grozi to bowiem wydawcom gazet upadkiem, który by był niezwykle szkodliwym dla ludności i państwa.

Uchwalono ponadto szereg innych rezolucji.

Zjazd odbył się w podniosłym nastroju. Wszyscy jego uczestnicy wykazali wolę solidaryzowania się z całym szeregiem zadań, wyrastających przed dziennikarstwem pomorskim na tle ogólnych warunków życia pomorskiego.

Zjazd uchwalił między innymi rezolucję, skierowaną pod adresem rządu z prośbą, aby poleżył kres ciągłemu i nadmiernemu podwyższaniu cen papieru.

## O uposażenie sędziów.

WARSZAWA, 21 listopada. (Pat) — Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Przyjęte zostały następujące zmiany do projektu: W grupie c) (sądownictwo apelacyjne) dodany został jeden szczebel tak, iż najwyższe uposażenie w tej grupie stanowi 1800 punktów, w grupie D (sądownictwo sądu najwyższego i najwyższego trybunału administracyjnego) liczba punktów została podwyższona o 100, tak, iż uposażenie w tej grupie waha się od 1700—2000 punktów. Ponadto zmieniona została wysokość dodatku funkcyjnego

przyczem pierwszy prezes sądu najwyższego i pierwszy prezes najwyższego trybunału administracyjnego otrzymywać mają po 600 punktów dodatkowo, zamiast dotychczas proponowanych 400.

Ponadto uregulowana została w osobnym nowym artykule sprawa uposażenia sędziów i prokuratorów na G. Śląsku, jak również sprawa uposażenia podczas urlopu. Ustawa ta obowiązuje od dnia 1 października r. b.

Komisja wyraziła nadto życzenie, aby projekt ten znalazł się na jednym z najbliższych posiedzeń w sejmie.

## Strajk w Gdańsku.

GDĄŃSK, 21 listopada. (PAT). — Jak wiadomo, od pewnego czasu trwa w Gdańsku strajk robotników portowych. Strajk ten oddziaływa niezwykle ujemnie i groźnie na nasz bilans płatniczy.

nego, co znów stanie się powodem szeregu procesów pomiędzy firmami ładunkowymi, a władzami kolejowymi. Eksporterzy drzewa nie mają pieniędzy, wskutek czego nie przekazują do P. K. K. P. dewiz zagranicznych, tak, że P. K. K. P. musi stracić wskutek strajku gdańskiego od 5 do 6 tysięcy funtów szterlingów.

Pomiędzy Tczewem a Laskowcami utknęło w drodze około 5 tysięcy wagonów z drzewem idących z Polski do Gdańska, a drugie tyle utknęło w głębi kraju. — Wskutek zatrzymania około 10 tysięcy wagonów z ładunkiem drzewa, okazał się brak wagonów dla przewozu ziemniaków i buraków cukrowych, co z natury rzeczy wywołało pogorszenie stanu uprawy ziemniaków i brak surowca w cukrowniach. Celem uzyskania niezbędnej ilości wolnych wagonów dla naładowania ziemniaków i buraków, musiano około 500 wagonów opróżnić z ładunku drzew-

W gdańskich kołach przemysłowych przynisła strajkowi tło polityczne. W kołach tych mówią, iż sowieci mają subwencjonować strajkujących, celem uniemożliwienia eksporterów polskich korzystających z jednego portu gdańskiego. — W ten sposób sowieci chcą zmusić zagraniczne firmy drzewne do importowania drzewa rosyjskiego za pośrednictwem portów rosyjskich.

## Gdańsk po wyborach.

GDĄŃSK, 21 listopada. (Pat). — Dotychczasowe wyniki wyborów stwierdzają, że Polacy otrzymali przy ostatnich wyborach do sejmiku gdańskiego 6.705 głosów, skutkiem czego otrzymano 5 mandatów. Mandaty te przynależały do-

tychczasowym posłom dr. Kuba-sowi, sekretarzowi związków zawodowych Jedwabskiemu, adwokatowi Langowskemu, dr. Panickiemu i nowo wybranemu posłem dr. Moczyńskiemu.

# Sytuacja w Bawarii.

## GABINET BAWARSKI USTĘPUJE?

BERLIN, 21 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) Prezes ministrów dr. Knilling zamierza się podać do dymisji a wraz z nim cały gabinet. Motywy tego postanowienia leżą wg. oświadczenia Knillinga w zupełnej izolacji rządu i w skoncentrowaniu całej władzy cywilnej i wojskowej w rękach komisarza gener. von Kahra.

W Monachium kursują pogłoski iż ludowcy bawarscy mają zamiar ofiarować prezesure gabinetu v. Kahrowi.

## KSIĄŻE RUPRECHT PROSTUJE

MONACHJUM, 21 listopada. — (Tel. wł. „Gł. Polsk.“) Książę Ruprecht nadesłał list do centralnego związku oficerów, w którym oś-

wiadcza, iż jest stanowczo przeciwny restauracji monarchii.

## LUDENDORF FRONDUJE.

MONACHJUM, 21 listopada. — (Tel. wł. „Gł. Polsk.“) Ludendorff wycofał się ze wszystkich bawarskich związków oficerskich, których był członkiem honorowym. Oświadczył on, iż oficerów bawarskich nie może uważać nadal za swych kolegów.

## BAWARIA SIE TLUMACZY.

BERLIN, 21 listopada. (AW). — Dzienniki podają, że rząd bawarski w odpowiedzi na protest posła polskiego w Berlinie przeciwko wydalaniu żydów, obywateli polskich w Bawarii, przestał rządowi Rzeszy memoriał uzasadniający, że w każdym poszczególnym wypadku władze bawarskie wydały żydów winnych naruszenia obowiązujących ustaw, oraz z powodu przesłupstw kryminalnych, zwłaszcza w dziedzinie ustawodawstwa finansowego.

# Stresemann będzie musiał ustąpić.

WIENIEN, 21 listopada. (Pat). — „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Berlina, że nadzieje, iż wczorajsze zażycia z komunistami wyjdą na korzyść obecnego gabinetu, niesprawdzają się.

Zarówno dzienniki pravicowe, jak i social-demokratyczne, podnoszą, że gabinet Stresemanna musi ustąpić.

Wśród niemieckich narodowców, pisze dziennik, zapanowało zdenerwowanie z tego powodu.

że nie mogą doczekać się chwili wprowadzenia w życie dyktatury prawicowej.

Jeżeli nie nastąpią niepodzielni gabinet Stresemanna upadnie w piątek lub sobotę.

Co nastąpi potem, kończy „Wiener Allgemeine Zeitung“, trudno przewidzieć.

Jak słychać, prezydent Ebert odmawia Stresemannowi upoważnienia do rozwiązania Reichstagu.

# O pożyczkę dla Niemiec.

LONDYN, 21 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) Zarząd kolei żelaznych Rzeszy niemieckiej otrzymał w Londynie pożyczkę 3 mil. funt. szt. na zakup węgla angielskiego. Jako gwarancję pożyczkową otrzymali Anglicy w zastaw państwowe kopalnie węgla w Bitterfeld i Lübenau.

PARYŻ, 21 listopada (AW). — „Petit Journal“ donosi, że w Amsterdamie toczą się rokowania w sprawach anglo-amerykańskiego kredytu dla Niemiec. Rokowania

te toczą się pomiędzy finansistami angielskimi, amerykańskimi i niemieckimi. Przyszli wzywale zażądali, aby pożyczka zagwarantowana była zagwarantowana przez majątek trzech przemysłowców niemieckich: ks. Hohenlohe, właściciela kopalni górnośląskich hr. v. Ullst, właściciela zakładów przemysłowych w Westfalen i ks. Hatzfelda, wielkiego przemysłowca.

Gwarancje te sieć mają około 12 milionów funtów.

Za otrzymane pieniądze nabędą Niemcy żywność w Ameryce, węgla w Anglii, reszta ma Niemcy obrócić na rzecz sanacji skarbu.

## ROZRUCHY NA ŚLASKU NIEMIECKIM.

BERLIN, 21 listopada. (AW). — W Ligniew doszło do krwawych starć między demonstrującymi bezrobotnymi a policją. Jest kilku zabitych i kilkudziesięciu rannych. Wzburzenie wśród robotników trwa nadal. Pojedyncze grupy organizują napady na wsie, gdzie do koniuby rabunku w celach aorwizacyjnych.

## OJCIEC I SYNEK.

LONDYN, 21 listopada. (PAT). — „Daily Mail“ donosi, że b. cesarz Wilhelm polecił wstrzymać wysłanie do Niemiec wagonu towarowego z rzeczami b. następcy tronu, ponieważ kronprinz chciał wywieźć ze sobą meble, stanowiące własność Wilhelma.

## PŁOCHLIWA... BOJÓWKA.

BERLIN, 21 listopada. (PAT). — W okolicach Grünwaldu policja natrafiła na ćwiczenia oddziału bojówki socjalistycznej, złożonej z około 200 osób. Na widok policji komunisty rozbiegli się, tak, że aresztowano zaledwie ośmiu.

## NOWE MONETY NIEMIECKIE.

BERLIN, 21 listopada. (AW). — Ukazały się tu monety metalowe, opiewające na jeden, dwa, pięć, dziesięć i pięćdziesiąt fenigów rentowych. Moneta odłana jest ze stopu miedzi, cynku i aluminium. Po jednej stronie umieszczony jest napis: „Deutsches Reich“, po drugiej zaś odpowiednia cyfra z napisem: „Rentpfennig“.

## O ZBOŻE DLA NIEMIEC.

BERLIN, 21 listopada. (AW). — Rokowania niemiecko-amerykańskie w sprawie zakupu przez Niemcy zboża w Ameryce nie zostały ukończone. Podpisanie ostatecznej umowy rozbiła się o różnicę cen. Farmerzy amerykańscy żądają za pszenicę ceny większej, niż na rynku światowym. Z drugiej zaś strony, sole potasowe, które Niemcy zobowiązali się dostarczyć za pszenicę w wysokości 50 milionów dolarów, nie będą mogły być dostarczone Ameryce w przeciągu roku, tak, jak sobie tego życzy farmerzy. Rokowania te nie mają nic wspólnego z projektem nowego zakupu większego transportu zboża w Ameryce za ewentualną pożyczkę, która Niemcy uzyskają od konsorcjum amerykańsko-angielskiego.

# Wieści z nad Renu.

## WALKI W NADRENI.

BERLIN, 21 listopada. (Pat). — Poiradio. Między separatystami i narodowymi socjalistami w Moguncji przyszło dziś do walki, w której zginęło 130 separatystów. Separatysty zajęli ratusz. Podobne walki miały miejsce między separatystami i członkami organizacji „Samobrona“ około Bonn.

## PROTESTY NIEMIECKIE.

BERLIN, 21 listopada. (Pat). — Niemiecki pełnomocnik w Paryżu Hoesch wreczył rządowi francuskiemu notę, protestującą przeciwko rzekomemu popieraniu przez władze francuskie ruchu separatystycznego.

## NAD RENEM.

DUESSELDORF, 21 listopada. (Pat.) Dzięki interwencji policji na całym terytorjum okupowanym

w szczególności w Duesseldorfie od dwóch dni ustaly grabieże i rabunki. Organizacja syndykalistyczna górników w zagłębiu Ruhry protestuje przeciwko projektowi zwiększenia ilości godzin pracy w kopalniach.

## MARSZAŁEK PETAIN.

PARYŻ, 21 listopada. (Pat). — Do Duesseldorfu przybył wczoraj niespodzianie marszałek Petain, celem dokonania inspekcji.

## MARKA RENTOWA W NADRENI.

BERLIN, 21 listopada. (AW). — Międzynarodowa komisja nadreńska zezwoliła na wprowadzenie w obieg na terenie okupowanym marki rentowej. Zezwolenie dotyczy tylko obrotu marką, nie zaś mając się gwarancja jej kursu.

# O kronprinca i kontrolę wojskową.

## RADA AMBASADORÓW.

BERLIN, 21 listopada. (AW). — Rada ambasadorów zebrała się dziś o godzinie 6 wieczór, celem powzięcia ostatecznej uchwały w sprawie powrotu kronprinca do Niemiec i przywrócenia kontroli wojskowej. Obrady trwały do godziny 7 i miały, według opinii lorda Crewe, przebieg zadawalniający. Uzgodniono teksty not, które zostaną podane następnie do wiadomości publicznej.

row na zebraniu w środe po południu postanowiła zakomunikować Niemcom, że działalność międzynarodowej kontroli wojskowej rozpoczęła się już.

W sprawie kronprinca przyjeżdżającego do wiadomości oświadczenie Rzeszy, że książę zrzekł się praw do tronu w dniu 1 grudnia 1918 r. i złożył rządowi niemieckiemu oświadczenie, że trzymać się będzie zdaleka od wszelkiej polityki.

## NOTA ALIANTÓW.

LONDYN, 21 listopada. (PAT). Biuro Reutersa podało następujące szczegóły noty, przyjętej przez konferencję ambasadorów.

Sprzymierzeni nie będą nalegali na wydalenie kronprinca, lecz zażądają gwarancji za zachowanie się jego w Niemczech. W sprawie kontroli wojskowej sprzymierzeni wyznacza pewien termin, w którym ma być podjęta działalność komisji kontrolnej. Rząd niemiecki będzie odpowiedzialny za bezpieczeństwo członków komisji. W razie odmowy ze strony Niemiec na powyższe żądania aliantów zastrzeżają sobie prawo poczynienia dalszych kroków, jakie będą uważali za właściwe.

## OBAWY FRANCJI.

PARYŻ, 21 listopada. (Pat). — Prasa francuska podkreśla niebezpieczeństwo, wytworzone przez tajne formowanie się sił wojskowych w Niemczech.

„Eclair“ pisze: Rozwiązanie problemu europejskiego znajduje się wyłącznie w ścisłym i lojalnym sojuszu Francji, Belgii i Anglii. — Pragniemy aby rząd angielski uznał te prawdy, zanim Niemcy zdolają całkowicie udoskonalić swój potężny aparat wojskowy.

## DECYZJA RADY AMBASADORÓW.

PARYŻ, 21 listopada. (Pat). — Poiradio. Konferencja ambasado-

# Z za kordonu wschodniego.

## ZAMACH NA TROCKIEGO.

MOSKWA, 21 listopada. (AW.) Po Moskwie obiegają pogłoski, że przed paru tygodniami został dokonany zamach na Trockiego, który odniósł rzekomo lekką ranę i z tego powodu nie mógł wziąć udziału w uroczystościach rocznicy rewolucji w dniu 7 b. m.

## „MŁODYCH PIONIERÓW“ ZIAZD

MOSKWA, 21 listopada. (AW.) W Moskwie odbywa się obecnie nie spotykany dotąd zjazd „młodych pionierów“ t. j. dzieci do lat 14-tych, przyszłych komunistów. Przyszli komunisty konferują przy udziale delegatów z całej guberni moskiewskiej oraz delegatów organizacji dziecięcych z Ukrainy. Zjazd ma na celu propagandę wśród dzieci. Przemówienie inauguracyjne wygłosił Bucharin, który schamalizował położenie dzieci niemieckich i stanowisko dzieci w państwach burżuazyjnych w ogóle.

## NOWA PULAPKA NA OBCE WALUTY.

MOSKWA, 21 listopada. (AW.) Komisja finansowa wydała rozporządzenie, na mocy którego osoby przyjeżdżające do Rosji i posiadające waluty zagraniczne, oraz monety srebrne i złote na sumę większą, niż 500 rubli złotych, mają nadwyżkę meldować w urzędzie celnym, który przekazuje sumy odnośnie do banku państwa, ten zaś otwiera rachunek bieżący na rzecz danej osoby.

## KONCESJA POLSKA W ROSJI.

MOSKWA, 21 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) Donoszą nam, iż rada komisarzy ludowych zatwierdziła koncesję, wydaną tow. handl. przem. H. B. Raabe w Warszawie, na eksploatację zakładów państwowych gwoździarskich w Nierechcie (gub. Kostromska).

Umowa opiewa na lat 25. Po tym terminie przedsiębiorstwo przechodzi automatycznie na rzecz rządu. Rząd sowieński rezerwuje sobie pozatem prawo wykupu zakładów powyższych po upływie lat 18.

## ROKOWANIA NIEMIECKO-SOWIECKIE.

BERLIN, 21 listopada. (AW). — Między rządem niemieckim a sow. przedstawicielem handlowym w Berlinie toczą się rokowania o kredyty na sumę 50 milionów marek złotych. Część tej sumy ma być chłobona w produktach przemysłowych, część zaś w dewizach.

## ROKOWANIA FINLANDZKO-SOWIECKIE.

HELSINGFORS, 21 listopada. (PAT). Finlandzko-rosyjskie rokowania pokojowe zostały przerwane głównie z powodu nieprzyjęcia przez rząd rosyjski propozycji finlandzkiej, dotyczących położenia rosyjskiej delegacji handlowej w Finlandii. Członkowie delegacji finlandzkiej wrócili do Helsingforsu.

## KAMIENIEW O SYTUACJI

MOSKWA, 20 listopada. (AW.) Dnia 19 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie sowieckiego Moskiewskiego. Z referatem o sytuacji między narodowej wystąpił Kamieniew, który oświadczył, że

natwlejsze niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego grozi ze strony monarchistów niemieckich, którzy podnoszą obecnie głowę. Sowiety nie zapomną nigdy militarystom niemieckim pokroju brzeskiego, nie będą mogli spokojnie patrzeć na restaurację monarchii w Niemczech.

Przechodząc do stosunków polsko-sowieckich, Kamieniew złożył sprawozdanie z rokowań prowadzonych w Warszawie między rządem polskim a Koppem i oświadczył, że w zasadniczych punktach osiągnięto zostało porozumienie, którego jednak rząd polski nie zgodził się utrwalić w piśmiennym protokole.

## BURDY ANTYSEMICKIE W UNIWERSYTECIE.

WIENIEN, 21 listopada. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“) W ciągu dnia wczorajszego nastąpił szereg żałośnych i bójek między studentami żydami a narodowcami. Antysemici zerwali w uniwersytecie kilka wykładów. Rektor wystosował ostrą odezwę, potępiającą zachowanie się narodowców i zarządził tymczasowe zawieszenie wykładów.

# Walka przedwyborcza w Anglii.

## KAMPANJA WYBORCZA

LONDYN, 21 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) Kampania wyborcza już się rozpoczęła. Churchill i Lloyd George przemawiali w imieniu liberałów w Manchester. Baldwin w imieniu konserwatystów w Bewdley.

Lloyd George oświadczył, iż rząd obecny wiedzie Anglię do ruiny. Wśród ogólnego aplauzu zebranych wygłosił L. George zdanie, iż Anglia winna szukać obrony nie przed fabrykantami francuskimi lecz przed francuskimi militarystami. Największym wrogiem ententy post powiara, który biednemu „baby ententy“ sprawia co dzień kapiel z kwasu siarczanego, aby je utrzymać w zdrowiu i w dobrym humorze.

Póki ludzie o pokroju Baldwina będą u steru rządu, oświadczył L. George, Anglia nie będzie w stanie zabierać głosu w sprawach dotyczących przyszłości Europy.

## LLOYD GEORGE REDIVIVUS.

LONDYN, 21 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) Opinia publiczna poczyniła się przechylać na korzyść gabinetu liberalnego z Lloydem George'em, Greyem i Asquith'em na czele. Lloyd George uważa się za jedynego polityka, który potrafił przywrócić Anglii dawnejsze stanowisko w polityce światowej.

## SZANSE BALDWINA I ASQUITHA.

LONDYN, 21 listopada. (Pat.) Poiradio. Wydaje się prawie pewnym, że kandydatura Baldwina przejdzie ołbrzymią większością głosów w okręgu wyborczym Worcestershire. Kandydatura Asquitha zachwiana jest w Paistew przez Labour Party.

## AKCJA KONSERWATYSTÓW.

LONDYN, 21 listopada. (PAT.) Poiradio. Konserwatyści wystawili swoje kandydatury we wszystkich prawie okręgach wyborczych angielskich. Liberali są również bardzo czynni, wystawili 400 kandydatów na ogólną liczbę 615 miejsc w izbie gmin. Liczba kandydatów Labour Party wynosi również 400.

# Pożyczka dla Węgier.

LONDYN, 21 listopada. (Poiradio). — Obradująca w Londynie komisja finansowa ligi narodów opracowała obecnie warunki udzielenia Węgrom pożyczki. — Obrady komisji potrwały do końca bieżącego tygodnia, poczem sprawa została przekazana radzie ligi narodów. Rada ligi narodów zaprosiła przedstawicieli Węgier, oraz małej ententy.

zającego tygodnia, poczem sprawa została przekazana radzie ligi narodów. Rada ligi narodów zaprosiła przedstawicieli Węgier, oraz małej ententy.

# BEZROBOCIE W ŁODZI.

Delegacja rady miejskiej łódzkiej u marszałka sejmu i ministra pracy.

Pan marszałek pyta się czy przemysłowcy prowadzą szkodliwą dla państwa akcję. — Radny Stypułkowski daje odpowiedź centrową t. z. taką, która nic nie mówi. — Jasno przynajmniej stawia sprawę rad. Młotecki; na jego rozum przemysłowcy są zdeklarowanymi wrogami państwa.

Delegacja specjalna, powołana do spraw przesilenia robotniczego, punktualnie o godz. 11 rano stawiała się u marszałka sejmu, p. Rataja, w gmachu sejmowym. Skład delegacji stanowili: przewodniczący, mec. Stypułkowski i członkowie: pp. Macher, Młotecki, Milman, Rzewski oraz wiceprez. Groszkowski i ławnik Muszyński.

Przy powitaniu p. marszałek oświadczył, że otrzymał kilka dni temu memoriał. Zapoznawszy się z jego treścią, przyszedł do przekonania, iż są w nim dwie sprawy: jedna, dotycząca ściśle rządu, gdzie on może i będzie z przyjemnością interweniował, ale już w charakterze czynnika prywatnego, i druga — związana z prowadzącą działalnością sejmu i tu postara się sprawy robotnicze i ściślej związane z Łodzią w szybkim tempie przeprowadzić przez organa prawodawcze.

Następnie wyraził gotowość wysłuchania referatu, dotyczącego sprawy robotniczej Łodzi, przyczem zaznaczył, że w Łodzi nigdy nie był.

P. Młotecki oświadczył, że Łódź mile widziałaby w swoich murach p. marszałka sejmu.

Przewodniczący delegacji przedstawił stan sprawy robotniczej w Łodzi. Wskazał, że w końcu października r. b. na 92847 robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, normalnie pracowało 32582, czyli 35 pr. Podstawę zagadnienia stanowi nie ilość t. zw. bezrobotnych, bo ta jest stosunkowo znikomą, czy to będziemy opierali się na źródłach oficjalnych, które obliczają ilość bezrobotnych na 863 osoby, czy też opierając się na źródłach prywatnych (związki zawodowe), które wykazywały ilość bezrobotnych na 5808 osób, lecz sprawa krótkopracujących; przeważna część robotników, bo 65 proc. zatrudnionych w przemyśle, pracowała od 2 do 5 dni. Mamy tu ukryte bezrobocie na wielką skalę, jest to objaw masowy. Obecnie po strejku, sytuacja się nie polepszyła, a pogorszyła. Istotnie, dzienny zarobek uległ podwyżce, natomiast ilość krótkopracujących, według przypuszczeń delegacji, wzrosła dwukrotnie, więc zagadnienie nadal jest poważne. Licząc się z ewentualną stabilizacją finansów i stosunków ekonomicznych, delegacja jest zdania, że wtedy to ukryte bezrobocie wzrosło nawet w porównaniu z stosunkami obecnymi, i dlatego, przagnąc ten proces złagodzić, wystąpiła z memoriałami, które popiera obecnie, i do rządu i do sejmu.

Srodki, jakie proponuje, są dwóch rodzajów. Jeden ściśle prawodawczy i dotyczy uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia oraz prawodawczego uregulowania pośrednictwa pracy i opieki nad emigracją. Inne środki są o charakterze doraźnym obliczonym na najbliższe 3 miesiące; dotyczą udzielenia miastu kredytów w ilości mk. 245 miliardów na cele, wskazane w memoriale.

Następnie zabrał głos p. r. Rzewski, który zwrócił szczególną uwagę na wychodźstwo robotnicze do Francji i prosił o poparcie odnośnych ustaw, któreby dole emigranta zabezpieczyły i nie zmuszały go do trwania w poniżającym stanowisku i chwytania się środków, zdradzających solidarność warstw robotniczych, co wywołuje nienawiść robotnika francuskiego do polskiego.

Pan marszałek sejmu zapytał, czy jest możliwym w drodze ustawy opodatkowanie tych warstw, które specjalnie wzbogaciły się przez inflację i przez specjalne warunki pracy powojennej. Następnie powtórzył, że w sprawie kredytów należy zwrócić się do rządu, zaznaczając, że sprawa ta szczególnie jest trudna ze względu

na obecną politykę rządu, który nie chce, nie może i nie powinien żadnych instytucji subsydiować, bo to powiększa inflację. Wreszcie postawił pytanie, zastrzegając się, że jest ono dla niego ciekawe, a jednocześnie zawiera w sobie pewien element naiwności, a mianowicie: co opinia powszechna w Łodzi, wypowiedziana w kawiarniach, w związkach zawodowych, na zebraniach, mówi o przemysłowcach łódzkich, mianowicie, czy im wyraźnie zarzuca szkodliwą akcję na rzecz rządu.

Przewodniczący oświadczył, że zdaniem jego, co do ostatniego zapytania, jednakże warunki produkcji biorą górę nad złą wolą, która może objawiać się tylko w poszczególnych wypadkach.

Co się zaś tyczy możliwości opodatkowania warstw wzbogaconych na inflacji, powołał się na p. 6 memoriału, gdzie miłoścy się wyraźnie oświadczenie ławnika wydziału podatkowego o możliwości i potrzebie takiego opodatkowania.

P. Rzewski oświadczył, że będąc prezydentem m. Łodzi do lipca 1923 r., dokładnie zna historię opodatkowania warstw wzbogaconych i obecnie ma zaszczyt zakomunikować Panu marszałkowi, iż władze komunalne od 1919 roku dążyły do opodatkowania tych warstw, jednakże bezskutecznie. Jaki jest stan obecny, o tem może powiedzieć obecny wiceprez. p. Groszkowski.

Wtedy zabrał głos p. wiceprez. Groszkowski i oświadczył, że specjalny podatek na wzbogaconych należy uważać za rzecz konieczną, a co się tyczy kredytów, to musi gwoź wyświetlenia istotnego stanu rzeczy oświadczyć, że miastu rząd obecnie udzielił 20 miliardów marek kredytu, a w najbliższej przyszłości wypłaci jeszcze 30 miliardów.

P. Młotecki, na ostatnie zapytanie p. marszałka oświadczył, że wielki przemysł, jako przemysł znajdujący się w obcych rękach, jest bezwarunkowo wrogi dla Państwa i prowadzi akcję świadomego wroga.

Wylacza z tej wrogiej akcji przemysł średni i przemysł mały, który dziś, całkowicie zawiesił pracę i pozabawił wszystkich robotników zajęcia, ze względu na trudne warunki produkcji i ze względu na brak kredytów.

P. Macher specjalnie wyjaśnił trudne położenie drobnego i średniego przemysłu i wyraźnie zaznaczył, co dla marszałka było zdaje się nowością, że przemysł drobnego i średniego korzysta z kredytów i że na ten przemysł przemysłowcy wielcy i kupcy hurtownicy, przerzucają cały ciężar wekslowy.

Marszałek sejmu podziękował delegacji za zaznajomienie go z temi poważnymi sprawami i oświadczył, że na skutek porozumienia się jego z rządem z ramienia rady ministrów został delegowany p. minister pracy i opieki społecznej p. Smółski, do przyjęcia delegacji łódzkiej. Wobec tego prosi delegację, żeby udała się do gmachu ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Punktualnie o godz. 1 i pół delegacja stawiała się u ministra pracy i opieki społecznej, p. Smółskiego. Przewodniczący wręczył p. ministrowi memoriał delegacji rady miejskiej i poparł go odnośnymi wyjaśnieniami, przytaczając, że sprawy natury prawodawczej zostały zreferowane p. marszałkowi sejmu.

Następnie zabrał głos r. Rzewski, który oświecił specjalnie sprawę wychodźstwa robotniczego i zaznaczył że wzmaga trudne położenie robotnika w Łodzi ta okoliczność, że przemysł znajduje się w rękach hakatystycznych.

Następnie przemawiał r. Milman, który specjalnie podkreślił niezbędność akcji doraźnej, zasadzającej się

na wyasygnowaniu 45 miliardów (zgodnie z memoriałem na tanie kuchnie, 100 miliardów na roboty publiczne i 100 miliardów na zakup artykułów pierwszej potrzeby. R. Milman powołał się na wykaz robót, jakie należy przeprowadzić bezzwłocznie, wskazał na to, że kooperatywy, szczególnie żydowskie, są pozbawione kredytów, lub mają w tym względzie akcję utrudnioną, jakoteż uzasadniał, że w obecnym stadium przemysłu łódzkiego zamknięte zostały zakłady drobne i częściowo średnie, w których to zakładach przeważnie pracuje ludność żydowska. Dlatego popierał wnioski, dotyczące ułatwień kredytowych dla zakładów drobnych oraz dla kooperatyw. Przypomniał również, że rząd wahał się komu dać zamówienie na sukno, czy Łodzi, czy Anglii.

P. minister Smółski oświadczył, że komitet ekonomiczny ministrów nigdy nie wahał się, komu dać zamówienie na sukno. Opinia jego była zawsze skrytyczna, a sprawa przesadzona w tym kierunku, że zamówienia otrzyma Łódź. Istotnie zamówienia Łódź otrzymała. Była tu jeszcze sprawa specjalnie min. Szeptyckiego, który chciał mieć sukno w najkrótszym terminie i musiał je mieć. Otóż pertraktacje dotyczyły terminu dostawy; przemysłowcy chcieli termin przedłużyć, minister chciał przyspieszyć, w rezultacie choć cena sukna będzie o 25 proc. wyższa niż sukna angielskie, względem na interes robotnika w Łodzi i względem na interes kraju, musiał bezwzględnie przeważać, i łódzkie fabryki sukna będą pracowały dzień i noc, aby sprostać zamówieniom na termin. Wszelkie wiadomości o zamówieniach w Anglii są bezpodstawne; po wykonaniu obecnych zamówień na termin, Łódź otrzyma dalsze zamówienia nie tylko sukna, ale i towarów bawełnianych. Rząd da dużą pracę Łodzi.

Dalej oświadczył, że ma uroczyste przyrzeczenie p. Poznańskiego, właściciela wielkich zakładów, iż fabryki w tych dniach uruchomi na 6 dni.

Co się tyczy kredytów, wobec oświadczenia p. Groszkowskiego, poniekąd czuje się uprawnionym do zapytania, co delegacja wybiera, czy kredyt na tanie kuchnie, czy na celowe roboty publiczne. W tym względzie usłyszał odpowiedź delegacji, że wybiera kredyt na celowe roboty publiczne, poczem przyrzekł przedstawić sprawę kredytów radzie ministrów.

W sprawie ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia, p. minister oświadczył, że jest ona przedmiotem obrad komisji sejmowej, ale jest ustawą skomplikowaną i nie można jej zaliczać do środków doraźnych, gdyż przy najszybszym traktowaniu może pozostać moc obowiązująca dopiero w przyszłym roku.

W przedmiocie biur pośrednictwa pracy i opieki nad emigracją, p. minister zaznaczył, że nie jest to również środek doraźny, że w tym względzie ministerstwo wystąpiło z szeregiem propozycji, które mają na względzie otwarcie biur pośrednictwa pracy nie tylko rządowych, ale i prowadzonych przez związki zawodowe. — Po dwu godzinnych pertraktacjach p. minister Smółski przyrzekł sprawę przedstawić radzie ministrów i udzielić delegacji odpowiedzi na piśmie.

Konferencja w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się w obecności p. dyrektora Kłota i referentów. — Delegacja odniosła wrażenie, że rząd potraktuje jej oświadczenia przychylnie, że liczy się jednakże z przesileniem robotniczym w Łodzi i że wybrał, zdaje się drogę poparcia przemysłu przez danie mu dużych zamówień.

## Czy potrzebny jest minister skarbu?

(Feljeton).

W dobie, kiedy wszystko uznaje się za względne, kiedy Einstein z pomocą formułek Lorentza dowodzi nawet względności czasu, a Morzkowski, opierając się na Einsteiniem zapewnia, że z dwóch bliźniaków, którzy rozejdą się, a jeden z nich wyjedzie sobie na drugą planetę z szybkością nieco mniejszą od światła, ten ostatni po powrocie na ziemię będzie sinobrodym starcem, gdy drugi bliźniak ledwo zdąży wyjść z pieluszki — w dobie, kiedy faszyści podważają potrzebę parlamentaryzmu i demokracji, a bolszewicy nawracają się ponownie na kapitalizm — w takiej dobie pytanie tytułowe: „Czy potrzebny jest minister skarbu?” nie powinno nikogo oburzyć, a zdziwić tylko... ministra Skarbu.

Wszystko jest względne, więc i potrzeba Ministra Skarbu jest i musi być również względna. Jestem nawet głęboko przekonany o tem, a na mocy długich studiów nad ekonomją polityczną i prawem finansowem, że wartość naszej marki może doskonale spadać dalej, nawet bez pomocy Ministra Skarbu. Jest dla mnie rzeczą niepojętą, czemu tylu ministrów na-

szych upierało się wciąż przy tem aby swoją obecnością i działalnością towarzyszyć nieustannemu spadkowi naszej marki. Uważałbym to za wielką pychę z ich strony, gdyby sędził, że byli kalkiem niezbędni do osiągnięcia tego rezultatu, przy którym Kucharki nasze zapomniły już słów: „sto, tysiąc, dziesięć i sto tysięcy” i nie wyrażają się inaczej w rozmowach z gospodyniąmi jeno: „proszę pania o milion, bo ide do miasta” — mniej skromne żądają od razu kilku i kilkunastu milionów.

Nie mieliśmy wszakże Ministra Skarbu wówczas, gdy nasza marka była równa niemieckiej, a jeżeli dziś ta ostatnia już oblicza się na miliardy i jest bez porównania niższa co do wartości od naszej, to nie jest zasługą naszą, lecz Ministrów Skarbu niemieckich i pro prostu dreszcz przechodzi, kiedy się myśli o tem, iż nasi Ministrowie Skarbu przy dalszej wyjątkowej działalności dogonić mogą miliardy niemieckie.

Zaprawdę, czy koniecznym jest ktoś, co używa, jak mu się żywnie podoba, słów: inflacja, waloryzacja, stabilizacja, złoty polski, budżet bez deficytu i t. p.? Czy skreślać zera musi koniecznie człowiek, obdarzony pensją ministerjalną, kiedy to samo może robić pierwszy lepszy kupiec, aby nie zastraszyć nas wielkością żądanej za towar sumy? Jeżeli zresztą przyzywość parlamentarna wobec zagranicy nakazuje, aby w sejmie ktoś mówił expose o treści

finansowej, to możnaby to jakoś taniej urządzić na jeden raz. — Pierwszy lepszy profesor ekonomji politycznej, byleby znał wszystkie odnośne słowa, może wygłosić najrozsądniejszą expose. Ale nie jest koniecznym, aby miał pod sobą cały sztab ludzi, pomagających mu obniżyć wartość marki polskiej, która sama potrafi spaść z pieca na łeb.

Skoro już w stosunku do innych ministerstw postawiono pytanie, czy gwoli oszczędności nie należałoby ich znieść, nie widzę rozsądnego powodu, aby nie rozpocząć kasowania ministerstw od ministerstwa skarbu. Wprawdzie zaraz powstanie kwestia, do którego ministerstwa przydzielić dawne Ministerstwo Skarbu. Sądze jednak, że znawcy prawa państwowego zadanie to rozstrzygną z łatwością. Tembardziej, że odkrywając się tu mnóstwo równie szczęśliwych ewentualności.

Możnaby doskonale przyłączyć skarbowość do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, choć przeciwie spekulacja na obcych walutach dolarach i frankach, stała się już chorobą chroniczną białej i czarnej giełdy i tylko stróże jeszcze gotowi są brać za otwarcie bramy półmilionowe banknoty w naszych markach, nie zdradzając niechęci do likwidacji, nie mającego w kieszeni dolarów.

Możnaby też przydzielić Skarb do Ministerstwa Wojsn, bowiem żony wytaczała meżom ustawiczne boje o to, że ci nie stosują się

do drożyznianego, nie dostarczają im co dnia milionów; obiecują one srajkować od stołu i od łoża, jeżeli maż-niedołęga nie zrozumie tego, iż kruszyna chleba i żdźbło cukru więcej są warte, niż wszelkie państwowe pobory.

Wartoby też Ministerstwo Skarbu połączyć z Ministerstwem Oświaty, albowiem obliczenia cen wkrótce wymagać będą znajomości wyższego rachunku, logarytmów i t. p., a z drugiej strony działalność finansowa i oświatowa jednakowo polega na drukowaniu papierów. Możnaby też zakwestionować Ministerstwo uczyniły wydziałem Ministerstwa Sztuki, nawet akrobatycznej, bo Ministrowie Skarbu chodzili dotąd po linie, rozciągającej nad przepaścią, zanim każdy ze swoim planem reform w nią się nie zwałił.

Wreszcie bodaj najwłaściwszem byłoby włączyć Ministerstwo Skarbu do resortu Ministerstwa Zdrowia, albowiem jedni, paskując doznają w okolicy serca spuchlizny pugilaresów, inni, którzy paskować nie potrafia, mają suchoty galopujące kieszeni, a gospodynie, wracając z targów, chore są na rozlanie żółci, gdyż porcje żywnościowe maleją co dnia, a ceny produktów rosną co godzinę. Słowo „cholera” na ustach ludzi przyzwyczajonych zastąpiło z tego powodu ulubione dawniej „psia-krew!”

Możnaby wprowadzić efektnie, czy przy tej zamianie Ministerstwa Skarbu na inne, a zwi-

szcza przy skróceniu ex re tej reformy personelu finansistów, podatki będą wpływały dalej z równą opieszałością i niekonsekwencją. Ale, przypuszczam, że dąłoby się obecny system ogonkowy zastąpić systemem policyjno-obławowym w poczekalniach kinoteatrów, gdzie zdaniem obywa el bywa. Mojem zdaniem fantazjowanie urzędników na temat dochodów, od których należa się procenty, dąłoby się doskonale zastąpić fantazją poetów, którzy „kochając za miliony”, żądaliby odnowiednich sum na skarb państwa, a sprawdzenie zawartości kieszeni byłoby realniejszą akcją od oględzin fałszywych ksiąg.

Ostatecznie po zupełnem zanulowaniu Ministerstwa Skarbu i działalności maszyn, drukujących w napadzie szaleństwa papiery wartościowe, które nazajutrz tracą swoją wartość — możnaby w celach estetyki państwowej utrzymać stanowisko Ministra Skarbu (bez teki) pod warunkiem, że da słowo honoru, iż nie będzie robił. Albowiem kilkuletnie doświadczenie pouczyło nas, że wszelka działalność Ministra Skarbu po przez wszelkie preliminarze budżetowe i tymczasowe kredyty zdają prostą drogą do inflacji — a inflacja jest tylko nowem naukowem określeniem tego, co w języku pospolitej skarbowości nazywa się „figa marynowana”, a poważniej i szczerzej brzmi, jako „ruina życia ekonomicznego”.

Leo Belmont.

# 60 procent w przemyśle włókienniczym Łodzi.

Ostatnia podwyżka nie będzie zastosowana w stosunku do pracowników biurowych i ekspedjentów.

## Umowa co do dalszych podwyżek przestaje przemysł obowiązywać z dniem 1 grudnia

(b) W dniu wczorajszym w lokalu przemysłowców i z ich inicjatywy odbyła się konferencja, w której prócz przemysłowców brali udział pp. Kazimierzczak z „Pracy” i Kałużyński z związku klasowego.

Na wstępie p. Rumpel wyjaśnił obecną sytuację w jakiej się przemysł znalazł z powodu braku gotowizny, wskutek czego wszelkie wypłaty są bardzo utrudnione, a w niektórych wypadkach wprost niemożliwe.

Mimo to przemysłowcy, chcąc być lojalnymi, gotowi są wypłacić obecną podwyżkę 60 proc. jaką określiła komisja do badania zmian kosztów utrzymania, lecz z zastrzeżeniem, że nie będzie się ona rozciągała na miasta prowincjonalne, jak Częstochowa, Piotrków, Tomaszów, Żyrardów i inne, a to z tego powodu, iż w miastach tych nie ma tramwaju, dzięki któremu w Łodzi wzrost drożyzny podniósł się o 20 procent.

W odpowiedzi p. Kazimierzczak oświadczył, iż na podobną nową podwyżkę związek zawodowy nie zgodzi się, gdyż wprowadziłaby ona chaos w stosunkach między robotnikami, a przemysłowcami na prowincji. Motywy przemysłowców nie wytrzymują krytyki, gdyż nie

jednokrotnie zdarzało się, że komisje statystyczne w miastach prowincjonalnych wykazywały większy wzrost drożyzny niż w Łodzi, jednak stosowano wskaźnik łódzki. Różnica, jaka obecnie zachodzi wyrównają dalsze miesiące, jak to już niejednokrotnie miało miejsce.

Następnie głos zabrał p. Kałużyński, który wskazywał na niesłuszność wywodów przemysłowców w tej sprawie i w imieniu swego związku oświadczył, że na propozycję przemysłowców nie zgodzi się.

Wobec tego stanowiska przedstawicieli związków zawodowych p. Rumpel zrezygnował ze swych propozycji, lecz oświadczył, że podwyżki tej przemysłowcy nie zastosują w stosunku do pracowników biurowych i ekspedjentów.

P. Kazimierzczak przeciwko temu również zaprotestował, wobec tego, że ekspedjenci są pracownikami zorganizowanymi w związku zawodowym i nie mogą być upośledzeni przy podwyżce w stosunku do innych robotników.

Wprowadzenie w czyn propozycji przemysłowców pociągnie za sobą bezrobocie tychże.

Następnie p. Rumpel oświadczył, że ponieważ wytworzyły się w

przemysle i na rynku pieniężnym warunki, uniemożliwiające dokonywanie wypłat z ciągłej podwyżkami, w imieniu przemysłowców oświadcza, iż ci umowie, która obowiązuje do 31 grudnia zrywają i dalszych podwyżek według orzeczenia komisji statystycznej stosować nie będą, począwszy już od podwyżki następnej.

Jednakże ponieważ jest nadzieja, iż sytuacja w przemyśle poprawi się, zarówno dzięki zamówieniom M. S. W. na sukno (przemysł wełniany), oraz wskutek zwiększonego eksportu do Rumunii (przemysł bawełniany) przemysłowcy w miarę możliwości stosować się dalej będą do orzeczeń komisji statystycznej, jednak bez jakiegokolwiek bądź zobowiązania.

W odpowiedzi przedstawiciele robotników oświadczyli, iż na zerwanie umowy nie zgadzają się, a jeżeli idzie o zreformowanie obliczeń komisji statystycznej, to nie jest rzeczą ani przemysłowców, ani robotników, lecz rządu.

W końcu przedstawiciele robotników oświadczyli, że w razie gdyby przemysłowcy nie zastosowali się do zawartej swego czasu umowy, związki zawodowe za skutki tego nie odpowiadają, a winę poniosą jedynie przemysłowcy.

# Robotnicy wobec zerwania umowy lipcowej

## Dyskusja w związku klasowym.

(b) W lokalu o. k. z. z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku klasowego.

W komunikatach p. Kałużyński poruszył sprawę strajku lekarzy kasy chorych i oświadczył, że pod czas bytności swej u komisarza kasy chorych, ten ostatni obiecał im, że zaproponuje lekarzom 100 proc. podwyżki w dwóch ratach, wobec czego związki klasowe wyraziły mu na swym posiedzeniu zaufanie.

Jednakże okazało się, że na konferencji z lekarzami p. Giebartowski całkiem inaczej potraktował z lekarzami, wobec czego stopunek związku klasowego do p. komisarza zmienił się całkowicie.

Ponieważ jednak strajk się przeciąga, robotnicy zmuszeni będą walczyć energicznie do tej sprawy, gdyż nie mogą być skazani na zabiegi felczerów i akuserek, jak również nie są w stanie płacić zgóry lekarzom za wizyty.

Następnie p. Kałużyński złożył sprawozdanie z konferencji z przemysłowcami, na której ci ostatni zerwali umowę lipcową co do podwyżek według orzeczeń komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Już po podpisaniu ostatniej umowy slychać było o chęci zerwania umowy przez przemysłowców, którzy tymczasowo redukowali dni pracy i zamykali fabryki.

Stanowisko, jakie zajęli przemysłowcy na konferencji wczorajszej nazywa mowca wybięciem politycznym, gdyż sadza oni, iż obecnie nastął czas, gdy robotnicy nie będą zdolni do obrony.

Wine z powodu kryzysu usiłowali przemysłowcy zrzucić na robotników, którzy rzekomo otrzymują już płace przedwojenne, co uniemożliwia konkurencję, jednak zdaniem mowcy, przemysłowcom jest lepiej teraz niż przed wojną, gdyż towar stosunkowo jest droż-

szy od robocizny w porównaniu z cenami przedwojennymi.

Jest to zamach nowy na zdobycze robotników, wobec czego winni oni być przygotowani do odpardzenia go wszelkimi siłami.

Zarząd główny związku, wobec powagi sprawy podejmie wszelkie starania, aby podwyższenie za robków według określeń komisji statystycznej było przewidziane ustawą, żeby się wreszcie skończył ten strajk z przemysłowcami.

W kilkunastominutowej dyskusji liczni mowcy domagali się, aby wszyscy posłowie lewicowi wyszczelili akcje celem zażegnania redukcji w fabrykach i domagano się, aby zarząd główny zwołał konferencję wszystkich związków klasowych w celu utworzenia wspólnego frontu przeciwko zamierzeniom przemysłowców, gdyż sprawa regulacji plac według orzeczeń komisji statystycznej jest sprawą wszystkich związków zawodowych.

## Zebranie delegatów zw. „Praca”.

(b) W dniu wczorajszym pod wrażeniem zerwania przez przemysłowców umowy lipcowej odbyło się zebranie delegatów związku zawodowego „Praca”, pod przewodnictwem p. Bednarczyka.

P. Kazimierzczak złożył sprawozdanie z odbytej u przemysłowców konferencji, na której ci pod naciskiem przedstawicieli robotników zgodzili się na wypłacenie całych 60 procent również robotnikom na prowincji, lecz oświadczyli, że poczynać od przyszłej podwyżki nie będą stosowali się do orzeczeń komisji.

W dyskusji nad tą sprawą robotnicy oświadczyli, że na zerwanie umowy nie zgodzą się w chwili gdy drożyzna stale, że cierpliwość ich wyczerpuje się i wszelkimi siłami będą się bronić przed jakimkolwiek bądź zamachem na wywalczone przez nich prawa.

Omawiając sytuację w przemyśle, oznajmił p. Kazimierzczak, że

Przechodząc kolejno do sprawy rząd ostatecznie zgodził się oddać zamówienia na sukno fabrykom łódzkim, wobec czego sytuacja się poprawi, szczególnie w przemyśle wełnianym, gdzie praca ostatnio odbywała się 2 lub jeden dni w tygodniu. Co do przemysłu bawełnianego, to po wyroby jego przybyli do Łodzi kupcy rumuńscy, którzy dzięki traktatowi z Jugosławia zakupia większe transporty manufaktur łódzkiej. W dalszym ciągu rząd również zakupi w Łodzi prawdopodobnie większą ilość płótna na bieliznę. Nie strasza jest rzecza zamykanie małych fabryk, gdyż dzięki temu większe fabryki będą mogły być czynne większą ilość dni w tygodniu, co robotnikom wyjdzie na dobre. Oczekuje również robotników w przyszłości walka o udział w zyskach fabrycznych, co ma już obecnie miejsce częściowo w Anglii, lecz poprzednio musi nastąpić w kraju ustabilizowanie się waluty.

Przechodząc kolejno do sprawy drożyzny, mowca oświadczył, że jeśli płace robotników są już znosne, to nie wiadomo jednak jakimi one będą za kilka dni z powodu zastraszającej drożyzny. Rząd walczy z wiatrakami, gdyż prowadzi wojnę ze sklepikarzem i kupcem, omiatając producenta i rolników, te dwa źródła wzyску i państwa.

Co do plac przedwojennych, to sprawa ta jest zależna od waluty i po ustabilizowaniu jej zostanie przeprowadzona wobec usilnych starań posłów.

W końcu przewzięto rezolucję treści tej, że robotnicy protestują przeciwko zamierzonemu ignorowaniu wliczeń komisji statystycznej przez przemysłowców i że zastosują w tym wypadku tak energiczne środki samoobrony.

Domagają się również podniesienia energicznej walki z państwem i podwyższenia kar na lekarzy.

# Strajk lekarzy kasowych

Ministerstwo domaga się przekazania sprawy sądowi polubownemu.

(b) Wobec zmodyfikowania przez strajkujących lekarzy swych żądań na onegdajszej konferencji, w magistracie, p. komisarz kasy chorych zawiadomił o tem ministra pracy Smulskiego, prosząc o dalsze instrukcje.

P. minister oświadczył, iż żądań lekarzy w ten sposób uwzględnić nie może i stoi na stanowisku, aby zatarg przekazać sądowi polubowemu co pociągneloby za sobą natychmiastowe rozpoczęcie pracy w instytucjach kasy chorych.

O decyzji ministra zawiadomił p. komisarz wiceprezydenta Wo-

jewódzkiego, który ze swej strony zakomunikował ja lekarzom.

Lekarze kasy chorych na oddanie sprawy sądowi polubownemu nie zgadzają się, wychodząc z założenia, iż zatarg między pracodawcami a pracownikami winny być załatwiony między nimi, a nie na podstawie wyroku sadu polubownego.

Wobec takiego stanu rzeczy zostaje jeszcze jedyna droga do załatwienia zatargu, a mianowicie za pośrednictwem Izby Lekarskiej w Łodzi, której ministerstwo pracy sprawę tę przekazało.

## Rezolucja niemieckiej partii pracy.

(b) W dniu 19 b. m. odbył się wiec niemieckiej partii pracy, na którym p. Gustaw Ewald, członek zarządu partii, referował sprawę strajku lekarzy kasy chorych w Łodzi. Po wyczerpującym referacie zebrani przyjęli następującą rezolucję:

„Strajk lekarzy kasy chorych nie jest usprawiedliwiony względami ekonomicznymi, zarząd kasy chorych bowiem uwzględnił żądania lekarzy stosownie do możliwości finansowych kasy. Lekarze nie zgodzili się również na polubowne rozstrzygnięcie sprawy. Zebrani wobec powyższego upatrują się w strajku lekarzy kasy chorych zamachu na istnienie samej kasy chorych. Strajk ten idzie na rękę wrogom ubezpieczenia na wypadek choroby, którzy już oddawna i wszelkimi sposobami starają się unicestwić nową zdobycz klasy robotniczej, jaka jest

kasa chorych. Zebrani stoją na stanowisku, iż lekarzom, jako ludziom pracy, należy się należyte wynagrodzenie, które by umożliwiło im sumienne wykonanie swych obowiązków. Tak samo, jak robotnikom, lekarzom przysługuje prawo do walki o polepszenie warunków pracy, lecz walkę tę powinni prowadzić wspólnie z całą rzeszą pracowników i robotników i w porozumieniu z klasowymi organizacjami robotniczymi.

Strajk obecny zaś szkodzi nie tylko kasie chorych, jako takiej, lecz szkodzi całemu ogółowi robotniczemu, pozbawiając go jedynej dostępnej pomocy lekarskiej.

Zebrani żądają opamiętania się lekarzy i zlikwidowania strajku na zasadzie polubownego załatwienia punktów spornych z zarządem kasy.

## Co miasto zamierza budować i ile to będzie kosztować?

Podług preliminarza budżetowego wydziału budownictwa na rok 1924 — wydatki zwykle stanowią sumę 126.037.852.940 mk., zaś wpływy — 35.111.500.000 mk. Przewyżka wydatków nad spodziewanymi wpływami wynosi — 90.926.362.940, wydatki nadzwyczajne, do których włączone są wszystkie inwestycje miejskie, wynoszą 367.715.689.853 mk., zaś wpływy — 109.177.996.653 mkp.

Między innymi budżet przewiduje na budowę nowych studzien na placach publicznych i posesjach

miejskich — 700 milionów marek, na dalszy ciąg robót przy budowie szkoły przy ulicy Drebnowskiej 13 miliardów marek, na budowę szkoły na Rokiczu 24 miliony mk., na inne gmachy szkolne — 35.800.000.000 mk., na budowę kolonji robotniczej — 100 miliardów, na budowę łaźni ludowej — 2.500 milionów, oraz na roboty ziemne na niezabudowanych ulicach — 4 miliony marek. Powyższe zamierzenia oparte zostały na stawkach wrześnieowych.

# TEATR I MUZYKA.

VIII koncert symfoniczny L. F. O. Dyr. W. Berdiajew, sol. A. Fieischer. Punktem ciężkości w dostojnym tego słowa znaczeniu była II symfonia Skriabina.

Niegdyś, w początkach swych, wytworny poeta fortepianu, artysta wykwintny i szczerzy — porwał późnej Skriabin w beztreśćową analizę harmoniczną, w psychizm a raczej w psychopatie roznamienionej duszy i duchowości dziwnie jednostronna. Stopniowo zanika jego melodyka, a gest teatralny wieniec wlatujące na trylach ochłepki melodji — i wleczenie powtarza się wyładowanie dynamiki orkiestrowej — ekstazy lot do światła. W związku z tem pozostaje mała wydajność zbyt często używanych akordów nowych i ich alteracji i w rezultacie jednostajny typ kolorystyki orkiestrowej, wkraczającej już w maniere, a „Prometeusz” jest smutnym zakończeniem tej nawskroś indywidualnej twórczości kompozytorskiej zaczętej pod świetnymi auspjcjami i budzącej najsmielsze nadzieje.

„Symfonia II-ga” jest tym przejściowym etapem, szukaniem dróg tajemnych kiedy nieokreślone stany, pełne mrocznych nastrojów rozpięły swe ponure skrzydła nad duszą twórcy.

Śmiałe, pełne polotu i namietnego żaru melodie krótkooddechowe, spleśniały się i przenikają wzajemnie z żywiołową siłą wyrazu i stopają w „meistersingerowskiej” „Pellionii”, a na palecie swej orkiestrowej Skriabina wzrosł się ponad wszelkie zakreślone przez samego siebie granice, łamiąc wszelkie przeszkody i przesady nie cofając się przed żadnym zarzytem dysonansującej harmonji dla prawa psychologicznego wyrazu.

Dyrektor Berdiajew z hucisko prowadzi symfonie, która jednak mimo swej emocjonalności zużywa słuchaczów jednostajnością w swej strukturze.

Blizszą naszymu usposobieniu okazała

się „Rapsodia litewska” Karłowicza, którą reż poetyczny i barwny podkład i oprawa oryginalnych motywów dają właściwy subiektywny charakter. Jak wspomnienia dawnych lat, na wsi spędzonych brzmi tęskna nuta ludowej pieśni, ciągnąca się w swej monotonji melodyjnej, jakby istnienie śpiew, nucony przez pracujących na szerokim obszarze pola żni wiarzy. A w środkowej części wieczoru Schubert w „Pieśni” ze swym unijającym wdziękiem rozkwitającego pierwszeństwa, który chwytał za serce swą samotnością („Wanderer” „Du bist die Ruh”), a choć nie jest najpiękniejszym z kwiatów, kocha się go, bo jest pierwszym, jest zwiastunem rodzącej się wiosny. A było to za sprawą p. Artura Fieischer, barytonisty świetnego, który jest mistrzem plastyki w śpiewie i czaruje rzeźbą frazesów wokalnych, przełazi więc słuchaczów głęokim liryzmem swego głosu i nastrojem uczucia. Szkoda, że osłabił wrażenia arią z „Pajaców”, która nie pasowała do ram pieknego programu.

F. R. Hal.

## Teatr miejski.

Dziś wyjątkowo po cenach niższych (dla zreszczeń) interesujący i pięknie wystawiony dramat Froudale'a p. t. „Dom Osaczony” z pp. Starska, Kosciński, Krasnowieckim i Krotkem w rolach głównych. Jutro — w piątek przedm. pogodna, wytworna i dowcipna komedia Gavaulta — „Szalona dziewczyna”, w której dotychczasowe przedstawienia cieszyły się wielkim powodzeniem.

## Teatr popularny.

Czwartek, dnia 22 b. m. „Ciotka Karola”, arcywesoła komedia w 3 aktach, w piątek, cieszący się stale powodzeniem wodewil w 4 aktach „Stare Młode”, w sobotę, o 4-ej popołudniu dla młodych po cenach niższych „Główna sprawa”. Piątek w pełnym biegu z dramatu p. t. „Złocięta”.

## O błazeńskim wyroku

Kiedy na wystąpienie publiczne złożył się cynizm i oszczerstwo, wówczas możemy przeczytać taki artykuł, jak zamieszczony w „Gazecie Warszawskiej” z dnia 18 b. m. p. t. „Koniec żalosości”. — Prawdziwy wzór, uczący ludzi, co można wydrukować w przekonaniu (w słusznym przekonaniu), że zawsze znajdzie się pewna ilość czytelników, którzy przyjmą z zadowoleniem i taką lekturę.

Jest tam mowa o czasach przedwojennych, o wszystkich naszych rządach poprzednich i o całej dzisiejszej opozycji polskiej. Charakterystykę wszystkich żywiołów politycznych, które nie poddały się wówczas narodowo-demokratycznej komendzie, oparciu na „tezie”, że naród polski dzieli się na dwa odrębne światy: świat patriotycznej cnoty i świat wyrafinowanej, dziesiątki lat trwającej zbrodni. Do pierwszego należy Naródwa Demokracja i ci, którzy jej słuchają, drugi tworzą wszyscy z nią walczący.

„Gazeta Warszawska” proklamuje świdro sąd i wyrok nad całości dzisiejszej opozycji. Posłuchajmy: „Od najprostych moralnych, regulowanych przez dekalog, do najwyższych politycznych chwytano się środków, jakie były pod ręką, bez wyboru i namyślnie. Rozbił kase — dobie, byle kasa była pełna; zabić przytem ludzi? — do brze, tem większy efekt; potem: pójść na wojnę z państwami centralnymi? — wszystko jedno! I tak dalej, eby dalej”.

W taki oto sposób ujęto całą historię walki z rzymskim zaborcą i dzieje tworzenia legionów przez jedyną wówczas obłąk, który wysunął hasło państwowości polskiej. Czy nie błazeńskie pióro mogło taką rzecz napisać?

Z dużym niesmakiem musiał te słowa przeczytać p. minister spraw wojskowych gen. Szeptycki, który dnia 1 grudnia 1916 roku wkroczył na czele legionów polskich do Warszawy i w odpowiedzi na powitanie s. p. rektora Brudzińskiego, rzekł: „W imieniu niepodległych legionów polskich składamy wam dzięki za piękne przyjęcie. Wprowadzam deputację wszystkich pułków legionów, do tej stawy okrytej pod Rokitną 2-gi pułk ułanów, 3-ci pułk karpaci, żelazną zwaną brygadą, historyczny pułk 4-ty, który we wszystkich bojach szedł w ślady swoich antenatów. Wielki to dzień dla nas i dla was, Wojsko polskie wchodzi do Warszawy, do serca swej matki Ojczyzny. Wierzę, że zadrzą dziś wszystkie serca polskie! Niech żyje Polska! Niech żyje Warszawa!”

Lecz cóż to takiego było? Był to tylko — zdaniem „Gazety Warszawskiej” — dalszy ciąg tej samej zbrodni, wyciętej ze wszelkich skrępowań. Co czyniono? Posłuchajmy dalej: „Pozowano na romantyków, a oddano się fałom chuci rewolucyjnej, za papier biorąc życie, krew za atrament, a placąc sobie honoraria doróżniami dla kilku osób korzyściami. Bajeczne kariery wiodły szczęśliwych na szczyty, ale logika nieologicznych dążeń wieść musiała nieuchronnie ową łódź bez wiosła na bagna — w błoto”.

Aż tak? Na to zdanie można nie dawać odpowiedzi. Poprostu coś szekneło. Tak samo bez komentarza przytoczyć można te słowa: „skończyło się tem, że ci sami ludzie rzucają się na to, co było ich dziedziną i chluba, na dzieło obrony kraju, które rzekomo tworzyli, które rzekomo kochali”.

„Tylko jedno pytanie: „rzekomo”? Włec kto tworzył, nieprzytomny sędzi? I jeszcze coś z tego wyroku: „Nie wiedzą już, co cel, co środek, stracił walek sensu życia, poczucia dobra, zła, honoru i znalazł się, nie wiedząc, jak i kłety w środku roboty bolszewickiej, kierowanej celowo z zewnątrz przeciwko tym wszystkim ideałom, jakie im kiedykolwiek przyświecały — i międzynarodowym i narodowym”. Bardzo patetyczny wyrok, tylko szkoda, że taki błazeński tak daleko w głupim kłamstwie posunął się.

A teraz włosta, ongi „zrucone bez namysłu”, znalazły się w waszych ręcech — Teraz łódź płynie równo, w spokoju, cudownie, prowadzi do rajów. Cały naród szaleje z radości i szczęścia.

Widz.

## Gradacja.

— Co powiedział mąż, gdy mu pokazała rachunek od krawca?  
— Klął strasznie.  
— A co ty na to?  
— Pokazałam mu rachunek od szewca i zamilkł.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Zachmurzenie zmienne, miejscami mgły lub drobne opady (śnieg); temperatura w pobliżu zera, w nocy przymrozki. Wiatry południowo-zachodnie.

### Nowa taryfa pocztowa.

(b) Według nowej taryfy pocztowej, która obowiązywać będzie z dniem 1 grudnia, opłata pocztowa za list zwykły wynosić będzie 25 tys. mk., a za pocztówkę 15 tys. marek.

### Kolejki dojazdowe droższe

Taryfa na kolejkach dojazdowych podwyższona została o 100 procent z dniem wczorajszym.

### Paszporty zagraniczne.

Z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych, poczynając od 1 grudnia r. b. obowiązywać będą następujące opłaty paszportowe: paszport zagraniczny zwyczajny — 1.500.000, zezwolenie na ponowny wyjazd — 500.000, paszport wielokrotny — 3.000.000, wielokrotna wiza dla cudzoziemca, do Gdańska 4.500.000 paszporty ulgowe — 500.000, ulgowe zezwolenia na ponowny wyjazd — 200.000, książeczki paszportowe 30.000 m.

### Ze stów techników.

W piątek dnia 23 b. m. o godzinie 8 wieczór w lokalu stowarzyszenia techników Andrzeja 3 wygłosi odczyt inż. W. Wierzbicki na temat: „Stosunki ekonomiczne w Rosji”.

Prelegent należy do znawców tych spraw, zwłaszcza, że osobiście tych spraw do niedawna dotykał.

Stowarzyszenie techników pragnie również wskrzesić życie towarzyskie i urządzi w sobotę dnia 24 b. m. we własnym lokalu wieczorem muzykalno-wokalny, na który zaprasza członków i gości, przez nich wprowadzonych.

Zapisy na kolację towarzyską należy zgłaszać do kancelarii stowarzyszenia.

### Walka z tyfem

Na posiedzeniu w dniu 20 b. m. magistrat zatwierdził wniosek konferencji odbytej z udziałem przedstawieli ministerstwa zdrowia w dniu 18 b. m. w sprawie walki z epidemią tyfusu bezwzględnie. M. in. postanowiono zakupić narazie 10 tys. porcji szczepionek antytyfuszowych i wypracować na ten cel sumę marek 500.000.000.

### Nowy mnożnik księgarski.

(b) Z dniem dzisiejszym obowiązuje nowy mnożnik księgarski w wysokości 200 tys., zamiast dotychczasowego 140 tys.

### Podwyżka dla pracowników miejskich.

Zgodnie z uchwałą rady miejskiej z dnia 16 sierpnia r. b. magistrat przyznał pracownikom miejskim podwyżkę płac w wysokości 59,57 proc. według orzeczenia komisji statystycznej do badania wzrostu kosztów utrzymania

## Ofiary

złożone w adm. „Głosu Polsk.”

Na ofiary wybuchu cytadeli w Warszawie.

Bożimiennie	mk. 7.200.000
Na węgla dla dzieci ochronki, Pomorska nr. 91.	
Wzajemian za pomoc lekarską d-ra K.	mk. 300.000
Na Czerwony Krzyż.	
Szwajcer	mk. 500.000
Na zwłazek inwalidów.	
Konduktor nr. 233, jako karę	mk 50.000
Na ochronki robotnicze.	
Alfred Śmiarowski	mk. 250.000

**Nie pij wody surdowej, Tyfus w mieście.**

**Czytajcie „Kurjer Wieczorny”.**

W czwartek, dnia 22 listopada b. r., o godzinie 12 i pół po poł. w pierwszą rocznicę śmierci

## b. p. Dory z Adelfangów Szparog

odbedzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze „Bykur Cholim” przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Zarząd Łódzk. Tow. „Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”.

## CO SIĘ DZIEJE W POLSCE?

### WARSZAWA.

#### Echa skandalu erotycznego.

Sprawa niesamowitego skandalu erotycznego, którego heroiną jest pani S. S., stała się już tematem rozmów, wniosków, omówień i tysiącznych opinii, wygłaszanych nie tylko w sferach zbliżonych do świata towarzyskiego, w którym obracała się p. Z. S., ale także i w sferach polityków kawiarnianych i niekawiarnianych. Snuje się już wersje wręcz fantastyczne. Niektórzy utrzymują, że sceny erotyczne w mieszkaniu p. Z. S. miały nawet tajemniczych obserwatorów płci męskiej. Czy tak było w istocie, trudno przypuścić. Faktem atoli jest, że postawienie p. Z. S. w stan oskarżenia z punktu widzenia czysto prawnego jeszcze przed kilku dniami nastąpiło cząłko pewne wątpliwości, natomiast obecnie zdaje się istnieć pewność niemal, że p. Z. S. pociągnięta zostanie do odpowiedzialności i to surowej ze względu na okoliczności, że w odniesieniu do niektórych z pośród przyjaciółek swych stosowała ona środki narkotyzujące — głównie zaś kokainę.

#### Zawarcie umowy aptekarskiej.

Dn. 19 b. m. zawarto umowę między pracownikami aptekarskimi a właścicielami aptek. Ustalono placę na 1 listopada następującą: magister 44.855.000 mk., pomocnik aptekarski — 36.183.000 mk., uczeń VI półroczna — 20 milionów 897 tys. mk., V półroczna — 17.559.000 mk., IV półr. — 14 milionów 954 tys. mk., III półr. — 11.506.000 mk., II półr. — 9.195.000 mk., I półr. — 6.290.000 mk. Za pierwszą połowę listopada wypłacono połowę tej pensji. W dn. 30 listopada będzie wypłacona druga połowa z dodatkami, uzależnionymi od ogłoszenia taksy „laborum”, uwzględniającej wzrost kosztów za pierwsze 12 dni listopada, a ogłoszonej w ciągu 5 dni, po ustaleniu wskaźnika, droż. przez komitety yczne. Jeżeli taksa „laborum” ogłoszona będzie po 5 dniach to dodatek wypłacony będzie do 7 grudnia. Zastrzeżenie to wprawdżono w myśl życzeń pracowników aptekarskich.

#### Ulgi dla oficerów.

Oficerom i równorzędnym oddziałów, zakładów i instytucji wojskowych garnizonu warszawskiego dyrekcja teatrów miejskich przyznała zniżkę 35 proc. od cen afiszowych w teatrach: Wielkim, Rozmaitości i Letnim bez ograniczenia rzędów i ilości biletów we wszystkie dni za wyłączeniem świąt, dni przedświątecznych, gościnnych występów, premier, oraz przedstawień popularnych Biletów ulgowe wojskowi nabywać mogą za okazaniem legitymacji i złożeniem zaświadczenia, wydanego przez komendę miasta w kasie dziennej odpowiedniego teatru, za wyłączeniem kasy zamawiań — bez ograniczenia godzin. Orodz wyżej wymienionych teatrów oficerowie (równorzędni) korzystają z ulgi na tych samych zasadach w następujących teatrach prywatnych: „Polski”, „Mały”, „Komedja”. Ulgi nie przysługują rodzinie wojskowej.

### KRAKÓW.

#### Zgon Władysława Prokiescha.

Zmarł w Krakowie współredaktor „Nowej Reformy” i od lat 30 korespondent „Kurjera Porannego”, Władysław Prokiesch.

S. p. Władysław Prokiesch był jedną z najpopularniejszych postaci w świecie dziennikarskim i literackim. Władysław Prokiesch ur. w 1863 r. w Krakowie, kształcił się na wszechstronny Jagiellońskiej, gdzie studiował wydział prawa i administracji, następnie zaś poświęcił się pracy literackiej, dziennikarskiej, piórze szacując w dziennikach i czasopiśmie liczne artykuły, krytyki i studia literackie.

### ZAKOPANE.

#### Koszty utrzymania.

Ceny w Zakopanem uległy nowej wyżycie od dnia 15 b. m. Zatwierdza je, dia pensjonatów i hoteli, starosta w Nowym Targu. W chwili obecnej cena utrzymania jednej osoby w pensjonacie I klasy (Sanato, Warszawianka, Morytor, Stamary), wynosi dziennie 790.000 mkp., w pensjonacie II klasy 675.000 mk., a klasy III 575.000. Za pokój o jednym łóżku płaci się w pensjonacie pierwszej klasy 175.000 drugiej 150.000, trzeciej 100 tysięcy. Za światło dziennie we wszystkich pensjonatach 70 tysięcy mkp., a za każdorazowy opał 90 tysięcy.

O loby się paliło w pokoju tylko przez dzień, opłata za światło, utrzymanie i opał wynosiłaby w pensjonacie II klasy ogółem dziennie, za jedną osobę: 940 tysięcy mkp., (bez usług, za którą opłata nie jest dotąd uregulowana, trzeba jednak liczyć napiwek wynoszący od 50 do 100 tysięcy miesięcznie).

Czy 1 lub 15 grudnia nie nastąpi nowa podwyżka — nikt przewidzieć nie może.

### LWÓW.

#### Uciekły sprawcy miliardowej kradzieży.

W Tarnopolu dokonano z końcem października b. r. wielkiego włamania do sklepu jubilerskiego Salomona Teichman na, rabując kosztowności na łączną sumę kilkudziesięciu miliardów marek polskich. Mimo, że poszkodowany obiecał 100 milionów nagrody za wykrycie zbrodniarzy, poszukiwania były bez wyniku. Dopiero onegdaj we Lwowie do jubiera Boschwitza przy ul. Sykustskiej zgłosił się nieznanu osobnik i ofiarował mu na sprzedaż srebrną papierosnicę. Żądana niska cena wydała się podejrzana jubilerowi i gdy chciał zawołać policjanta, „gość” ulotnił się. Boschwitz przytrzymał go po gwałtownym pościgu i oddał w ręce władz. Stwierdzono, że nazywa się Michał Dżumarski. Kosztowności skradzione znaleziono w komplecie zmagazynowane w hotelu Rohrera przy ul. Kaźmierzowskiej.

Znaleziono kilkanaście złotych zegarków branzolet, pierścieni z brylantami i 14 Łączna waga łupu wynosiła kilkanaście kg. Znaleziono też płaszcz damskie, dwa fałszywe dokumenty itd. Nazwisko Dżumarski jest — jak stwierdzono — pseudonimem, bo opryszek de facto zowie się Michał Jakubów. Dokonał już szeregu włamań w porozumieniu z kochanką swą Marią Opawą. Do kryminalu powędrował też bliźniak w osobie Arona Federa.

#### Pokłosie represji prasowych.

Lwowski „Dziennik Ludowy” jest piśmie, które zdobyło rekord pod względem... konfiskat i procesów prasowych. Nic więc dziwnego, że represje te deprecjonujące wpłynęły na budżet pisma wydanego za krwawy grosz organizacji robotniczej.

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ludowego” znajdujemy rubrykę ofiar na pokrycie strat spowodowanych licznymi konfiskatami pisma. Objaw to smutny — lecz prawdziwy. Jest on symbolem rządów chłono-plasta.

### RADOM.

#### Wzrost kosztów utrzymania w Radomiu.

Komisja dla badania zmian kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli rządów, organizacji robotniczych, na posiedzeniu swem w dniu 17 listopada r. b. ustaliła, że w pierwszej połowie listopada r. b. w porównaniu z drugą połową października r. b. koszty utrzymania dziennego w Radomiu, rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób, nieotrzymującej deputatu, zwiększyły się o 47,52 procent.

## Bandyci w Gaskach.

W ubiegłą środę pisma warszawskie doniosły o porażeniu przez bandytów dwóch policjantów z posterunku w Mirkowie.

Bandytom udało się wtedy ująć i oto onegdaj w nocy dokonali oni napadu, który szczęśliwie zakończył się jedynie rabunkiem w następujących okolicznościach:

W piątek wieczorem o godzinie 10-iej właściciel folwarku Gaski w powiecie grojeckim, p. Jan Gerlach wraz z rodziną po spożyciu wiewczery zamysłał udać się na spoczynek, gdy w tem w kuchni usłyszał jakieś podejrzane głosy. Nie zdążył jednak podnieść się z za stołu, kiedy do pokoju wpadło kilku zamaskowanych drabów.

Steroryzowanie domowników było dziełem jednej sekundy.

Pod groźbą rewolwerów bandyci zmusili domowników do położenia się na podłodze twarzą do ziemi i rozpoczęli rabunek.

Na żądanie bandytów p. Gerlach oddał całą posiadana w domu gotówkę w sumie 50 milionów marek. Bandyci zabkaszowali planiadze i rozpoczęli rabunek dworu.

Do zaprzężonej bryczki p. Gerlacha naładowali garderobę, futra i wogóle wszystko, co przedstawiało większą wartość.

Ten sam los spotkał i bliźnięta, która nie uszła uwag „milych gości”.

W momencie kiedy bandyci wpadli do dworu, p. Gerlachowa siedziała za stołem i robiła papierosa.

Jeden z opryszków zauważył to i zmusił nieszczęśliwą, używając przymtem nader wyszukanych zwrotów, do wyrobienia całego tytoniu.

Skoro wszystkie gniży były wyrobione, bandyci zapalili papierosa i chwaliąc sobie tytoł, naładowali nim papierosnice.

Tymczasem podczas, kiedy jedna część bandy onerowała we dworze, druga urządziła nocny dla nieszczęśliwych mieszkańców Gasek.

Do piwicy na podwórzu folwarcznym znieślono noszenie dla „dziedziców” i słomy dla służby. Kurtuazja bandytów noszona się tak daleko, że dla p. Gerlacha i jego żony usłali materace, przynieśli piernak i poduszki.

Kiedy tworzywiona sypialnia była gotowa, bandyci nie wychodząc chcieli z roli dżentelmenów, zaprosili wszystkich obecnych do niwnic, nocem drzwi zamknęli na mocną kłódkę, a sami siedli na bryczce i odjechali.

O godz. 6-ej rano fornale przyszli do roboty i zastawiaj dwór pusty, rozpoczęli poszukiwania. Po jakimś czasie usłyszeli głosy i wtedy dopiero uwolnili uwiezionych z piwnicy.

Momentalnie dano znać do posterunku policyjnego w Tarcynie, który wysłał pościg. Na razie pościg nie dał żadnego rezultatu, bandyci mając przed sobą całą noc czasu zdążyli skryć się dostatecznie dobrze.

Jednakże patrol policyjny, wysłany w pościgu spotkał w okolicach Pyr na szosie wiodącej do Warszawy bryczkę p. Gerlacha, porzuconą przez bandytów. Konie wolnym truchtem wracały od strony Warszawy do domu.

Poza tem jeszcze jeden szczegół, który pozwolił niechybnie w krótkim czasie wykryć bandytów.

Podczas strzelaniny w karczmie w Mirkowie jednemu z bandytów, kiedy ten wyciągał rewolwer, wypadła z kieszeni legitymacja.

Jest to legitymacja, wystawiona na imię Józefa Pacholaka, pomocnika magazyniera państwowego zakładów granicznych. Z fotografii, znajdujące się na tej legitymacji, ranni policjanci poznali bandyte, który do nich strzelał.

## Pola Negri uwiodła gen. Hallera.

Diva kinematografu Pola Negri, której cywilne nazwisko brzmi Apolonja Chalupiec, ogromnie sprytna jest w urzędowaniu dla siebie reklamy. Najpierw w 1919 roku wyszła za mąż za biednego komisarza policji w Sosnowcu, 22-letniego Dabskiego i odtąd obchodzi się, bez męża, ale z jego nazwiskiem, lepiej brzmiałem niż Chalupiec, po świecie jako hrabina Dabska. Przybywszy do Ameryki robiła oko do Charlie Chaplina. A oto teraz donoszą, że gdy 19 października gen. Haller przybył do stolicy przemysłu kinematograficznego Los Angeles, na stał między przedstawicielami armii amerykańskiej, marynarki, Legionu amerykańskiego, oraz reprezentantami miasta Los Angeles, znajdowała się Pola Negri i zabrała gościa, oraz cały jego sztab do swojej rezydencji w Los Angeles, gdzie general pozostał przez cały ciąg swego pobytu w tem precudnem mieście palm i kwiatów.

## AEROPLAN Z 4 KAPABINAMI MASZYNOWEMI.

W najbliższym czasie na Krymie odbyda się doświadczenia z nowymi samolotami lotniczymi, zbudowanymi w Odesie na byłej fabryce Anatra. Między nowymi typami samolotów zwraca na siebie uwagę szczególnie model aeroplanu-obrzyzma; jest on uzbrojony w 4 karabiny maszynowe i posiada 10 ludzi załogi.

## Inflacja weksli.

P. K. K. P. Łódź: 16.000 sztuk dziennie.

### Koszta inflacji.

Sfery przemysłowe, handlowe i finansowe naszego miasta skarżą się na b. poważne utrudnienia techniczne, jakie powstają z powodu nadmiernej ilości weksli, znajdujących się w obiegu.

Należyte opanowanie materiału wekslowego, napływającego do wielkich firm przemysłowych i do banków, opracowanie go, zgodnie z wymogami przepisów ustawowych oraz wymaganiami instytucji dyskontowych, względnie in kasowych, wymaga całego sztabu urzędników, uciążliwej i kosztownej manipulacji, zabierającej bardzo wiele czasu, a jeszcze więcej pieniędzy.

Najwięcej cierpi na tem P.K.K.P. w Łodzi, która otrzymuje dziennie około 16 tysięcy sztuk weksli po dyskonta i odpowiednio wielką ilość weksli do inkasa.

Inflacja banknotów wymaga sama kilkakrotnego zwiększenia personelu w bankach i firmach dla liczenia i sortowania napływających i wpłacanych sum.

Jeżeli w temsamym tempie powiększać się będzie inflacja weksli, to niedługo większość personelu w tych instytucjach zajęta będzie liczeniem i pakowaniem pieniędzy oraz numerowaniem rejestrów i kopiowaniem weksli.

Wydatki ponoszone na utrzymanie takiego „inflacyjnego” personelu są dzisiaj już bardzo poważne i stanowią jeden z pokątniejszych wydatków administracyjnych. Określić je można jako dodatek do podatku inflacyjnego, gdyż zwiększają jeszcze bardziej straty ponoszone na spadku waluty, względnie spadku wartości weksli.

W rezultacie zaś odbijają się te wydatki na cenach towaru w przemyśle i stawkach prowizyjnych, oraz procentowych w bankach.

Wysoka stopa procentowa od dyskonta, pobierana przez P.K.K.P. ustanowiona została nietylko z względów finansowo-politycznych, ale z konieczności, gdyż zachodziła obawa, że normalne stawki procentowe od dyskonta, nawet przy obecnych biljonowych obrotach tego działu, nie wystarczą na opłacenie personelu urzędniczego, powiększanego w dziale dyskontowym z tygodnia na tydzień.

Winę takiego stanu ponosi ministerstwo skarbu.

Jeżeli już, gdy chodzi o obniżenie liczby obiegających banknotów, przez wypuszczenie odcinków, opiewających na sumy większe, można uznać jako tłumaczenie, względnie na psychikę mas i za granicy, które wobec nowych, na wysokości sumy opiewających, znaków obiegowych, odmówią wszelkiej wartości znakom małym, i tym sposobem przyspieszą proces dewaluacji, to, gdy chodzi o weksle i wysokość sumy wekslowej,

nie ma żadnego choćby na pół rozsądnego, wytłumaczenia dla polityki ministerstwa skarbu.

Jak wiadomo dla uproszczenia ściągania stempla wekslowego, i dla uniknięcia pomysłowych nawet nieścisłości przy należytem opłaceniu tego stempla, wypuszczono no urzędowe blankiety wekslowe na różne sumy. Cena blankietu wynosi tyle, ile wynosi opłata stemplowa od uwidocznionej na nim maksymalnej sumy wekslowej.

Kto chce wystawić weksel na blankiecie własnym, musi przed podpisaniem go, opłacić należność stemplową bezpośrednio w kasie skarbowej.

Na mocy rozporządzenia ministerstwa skarbu, najdroższe, znajdujące się w obiegu, blankiety wekslowe opiewają na 90 tysięcy marek opłaty stemplowej, czyli na sumę wekslową 30 milionów marek.

Kto chce wpłacić weksel na większą sumę, musi wypisać go na blankiecie nieurzędowym, następnie musi odpowiednio wyczerkać się w poczekalni kasy skarbowej, zapłacić należność stemplową i dopiero potem, wszyskiem, t. zn. do zmarnowania co najmniej pół dnia czasu, może weksel akceptować i puścić go w obieg.

Dlatego też, kto może unika tych formalności i wystawia na sumę dłużną odpowiednią ilość weksli i małych na blankietach urzędowych.

Na 300 milionów, zamiast jednego weksla wystawia się 10 sztuk trzydziestomilionowych, jeżeli w miejscach sprzedaży brakło większych blankietów.

Gdy się zważy, że dzisiejsze transakcje w branży manufakturowej, w najdrobniejszych wypadkach, opiewające na setki milionów (metr sukna przeciętnie 12 milionów), zrozumiała staje się olbrzymia ilość obiegających weksli. Ilość tą możnaby zredukować do połowy, a nawet jeszcze bardziej, gdyby wypuszczono niezwłocznie urzędowe blankiety wekslowe na maksymalne sumy wekslowe do miljaru marek.

Jeżeli się tego nie uczyni, to łatwo zdarzyć się może, że powsta na podobne trudności jakie powstały z powodu braku banknotów na większe sumy.

Stanie się techniczną niemożliwością opanowanie przez instytucje dyskontowe i inkasowe napływającego materiału wekslowego, nastąpią zwłoki w wypłatach waluty dyskontowej na skutki przeciągających się obliczeń, a nastąpić mogą i przeoczenia terminów płatności i protestów.

Dobrze byłoby, gdyby ministerstwo skarbu, nie czekając na zaistnienie takich komplikacji, natychmiast zarządziło, co należy.

K. Tyr.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

Kursy końcowe.

WARSZAWA 21 listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

#### GOTÓWKA:

Dolary 2400  
CZEKI:  
Belgia 109.750  
Holandia 950  
Londyn 10490—10380  
Nowy Jork 2400  
Paryż 129.250  
Praga 69.000  
Szwajcaria 418.100  
Wiedeń 33.75  
Włochy 103.250  
Bony złote 390—400—350.

### Warszawska giełda wieczorna.

WARSZAWA, 21-go listopada (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

#### GOTÓWKA:

Dolary 2.700.000  
AKCJE:  
Puls 210  
Sniess 725  
Wildt 270  
Chodorów 700  
Czersk 1900  
Firlaj 400  
Łazy 91  
Kop. Węgla 6300  
Cedzielski 520  
Modrzejów 7700  
Ostrowieckie 1000  
Parowozy 25  
Rudzi 170  
Starachowice 2700  
Borkowski 560  
Jablkowski 10  
Synd. Roln. 1600  
Transport i żegluga 240  
Kucze 60  
Nobel 740  
Pruszków 150  
Nitrat 14  
Opatówek 110

### Końcowe notowania w Zurychu.

#### Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 21 listopada. (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Holandja 217 00  
Nowy Jork 276  
Londyn 24,97  
Medjolan 24,7  
Paryż 31,0  
Praga 16,70  
Budapeszt 0,050  
Belgrad 6,43  
Sofja 4,5  
Bukareszt 2,8  
Wiedeń 0,0081,50  
Kon. austr 0,0031,30

## Przed doniosłami zmianami w polityce celnej.

W ministerjum skarbu omawiany jest projekt zastosowania do całego szeregu towarów, które dotychczas opłacały cło według mnożników ulgowych, mnożnika celnego normalnego tj. najwyższego.

Dotychczas istnieje podział na następujące zasadnicze kategorie towarów: I — podlegająca mnożnikowi normalnemu, obecnie 360,000; II — z mnożnikiem w wysokości 75 proc. normalnego mnożnika tj. 270,000; III — z mnożnikiem w wysokości 10 proc. normalnego; IV — z mnożnikiem 1 proc. normalnego.

Otóż według projektu ministerstwa skarbu podział ten ma być zmieniony i do wszystkich towarów, objętych cłem, ma być powyżej wymienionymi kategoriami, ministerstwo skarbu projektuje stosować jedyny mnożnik normalny, najwyższy. Poza tem od szeregu towarów, nazwanych przez ministerstwo zbytnie luksusowymi, pobierane ma być cło efektywne w złocie. Spis tych towarów zawarty jest w rozporządzeniu ministra skarbu z dn. 20 lutego 1920 r. (Dz. Ust. nr. 19 poz. 98) i może być uzupełniony.

Jak się dowiadujemy, rozporządzenie co do tej ostatniej kwestji zostało już podpisane i wejdzie w najbliższych dniach w życie.

### KOOPERACJA POSWISKO-KANADYJSKO-AMERYKAŃSKA.

NOWY JORK, 21 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Rząd sowieński ratyfikował umowę zawartą między „Dobroffotem” (Nota ochotnicza), tow. nawigacji morskiej (rzadowe), oraz podopieczniem tow. zagran.: Canadian Pacific C-y, Canadian C-y, Holland-America C-y.

Koncern powyższy ma za zadanie transport emigrantów i towarów między Rosją, Stanami Zjedn. a Rosją.

## Trzymiljardowe weksle.

Miljardowe weksle coraz częściej pokazują się w obiegu. — Z górą biljon dyskonta w P. K. K. P. w pierwszej połowie listopada.

W związku ze spadkiem marki polskiej i wzrostem cen wyrobów przemysłu włókienniczego, rosła do zawrotnych wysokości cyfry poszczególnych transakcji, zawieranych w tej branży.

Ponieważ co najmniej połowę pokrycia stanowią weksle, rośnie równolegle i przeciętna suma wekslowa.

Oddziałowi łódzkiemu zostały już przedstawione do dyskonta weksle, opiewające na 3 miljarde marek, zaś weksle po jednym miljardzie i weksle opiewające na sumy od 500 do 900 milionów są na porządku dziennym.

Niewątpliwie więcej takich weksli pokrywałoby się w obiegu, gdyby były do nabycia odpowiednie blankiety urzędowe.

Ponieważ jednak na urzędowym blankiecie weksel może opiewać najwyżej na 30 milionów marek, wystawia większe weksle tylko ten, kto zostaje zmuszony do tego

przez sprzedawcę, który broni się przed przyjęciem zamiast tylko jednego — kilkudziesięciu weksli, co naraża go na zbyt znaczne powiększenie manipulacji kancelaryjnej.

Weksle na większe sumy niechętnie są wystawiane głównie dlatego, że uiszczanie od nich opłaty stemplowej wysoce jest utrudnione i połączone ze stratą czasu.

O tej anomalji piszemy na innym miejscu.

O rozmiarach obiegu wekslowego w Łodzi świadczy fakt, że cyfra dyskonta, dokonanego przez łódzki oddział P. K. K. P. w pierwszej połowie listopada przekracza poważnie jeden biljon marek (1000 miliardów) i jest wyższą niż cyfra dyskonta za cały miesiąc października.

Na astronomiczną tę cyfrę składa się codziennie podaż około 16 tysięcy sztuk weksli.

(—)

## Na giełdzie i poza giełdą.

Dolar nadal mocno. — Oficjalny kurs 2.400.000 w Łodzi wieczorem 3.000.000.

Na giełdzie oficjalnej nastąpiła dalsza wyżka kursu dolara do 2.400.000 marek, jednak przy bardzo ograniczonych transakcjach, gdyż P. K. K. P. walut również i wczoraj nie oddawała.

W obrotach pozagiełdowych kursy kształtowały się jeszcze wyżej.

W Warszawie przed południem obracano dolarami po 2.700.000 w Łodzi po 2.800.000.

W godzinach popołudniowych w Łodzi nastąpiło dalsze wzmocnienie się kursu.

Pod wieczór żądano już po 3 miliony marek za dolara i równocześnie nie pokazała się w obrotach większa ilość materiału zaofiarowywanego w związku z dzisiejszymi wyplatami.

Ponieważ w arbitrażu, zwłaszcza na Gdańsk kurs dolara w markach polskich pozostawał na poziomie oficjalnej giełdy warszawskiej, możliwym jest, że w ciągu dnia dzisiejszego nastąpi pewne osłabienie się tendencji.

— or —

## Zmiany w posiadaniu ziemi.

Jesteśmy świadkami stałego przechodzenia wielkiej własności w ręce drobnych posiadaczy. Ten proces ma być przyspieszony na skutek uchwalenia reformy rolnej. Zawarty między stronictwami taak zwanej 8-ki a stronictwem P. S. L. Piast układ parlamentarny postanawia, że co roku na parcelację ma być użyte 400 tysięcy morgów ziemi do rozparcelowania między bezrolnych i małorolnych.

W roku 1913 królestwo kongresowe posiadało 7,096 majątków o przestrzeni czterech milionów sześćdziesiąt dziewięć tysięcy hektarów, gdy w początku roku 1922 ma już tylko 6,298 majątków o przestrzeni dwa miliony dziewięćset osiem tysięcy hektarów.

Małopolska w roku 1912 miała wielkich gospodarstw ponad 50, hektarów 4,933 o przestrzeni dwa miliony sto sześćdziesiąt osiem tysięcy hektarów, gdy w roku 1922 majątków jest już 2,571 o przestrzeni jeden milion dziewięćset sześćdziesiąt tysięcy hektarów.

Ziemie wschodnie mają w roku 1905 majątków wielkich 4,602 o powierzchni cztery miliony sześćset sześćdziesiąt cztery tysiące hektarów, gdy w roku 1922 majątków 3,863 o przestrzeni trzy miliony trzysta sześć tysięcy hektarów.

Tak wszędzie. Wielka własność maleje, natomiast rośnie gospodarstwa małorolne.

Z ogólnej przestrzeni ziemi na wielką własność prywatną przypada w roku 1922 trzynastą część milionów sto siedemdziesiąt pięć tysięcy hektarów, na własność publiczną państwową i kościelną trzy miliony czterysta pięćdziesiąt pięć tysię

cy hektarów, na małą własność prywatną dwadzieścia trzy miliony siedemset dziewięćdziesiąt pięć tysięcy hektarów. Stosunek wielkiej własności do małej jest taki, że drobna własność ma 64,4 proc., wielka własność 35,6 proc.

Własność kościelna liczy ogółem 221 tysięcy hektarów, z czego na królestwo przypada 900 hektarów, na dzielnicę pruską 45,600 hektarów, na ziemie wschodnie 19,500 hektarów, a na Małopolskę 155,400 hektarów.

W latach od 1819 do 1922 rozparcelowano 3,271 majątków o ogólnej przestrzeni 369,900 hektarów.

Z tej przestrzeni w ostatnim 1922 roku rozparcelowano 105,900 hektarów.

Na osadnictwo na ziemiach wschodnich do końca roku 1922 przyjęto w województwach nowogrodzkim, poleskim i wołyńskim ogółem 356,800 hektarów i osadzono już 6,563 osadników.

Z pośród nabywców rozparcelowanych majątków przy obliczeniu dwie trzecie części rozparcelowanej ziemi było pięć procent inwalidów i zasłużonych żołnierzy, siedem procent miejscowej służby folwarcznej, 2,5 procentów dotychczasowych dzierżawców, 23,9 proc. bezrolnych, 53,7 proc. małorolnych, 5 proc. pełnorolnych i wreszcie 2,9 proc. nierolników. Przy parcelacji na cele społeczne i państwowe wydzielono ogółem 36,478 drobnych parceli.

W najbliższych latach należy się spodziewać przyspieszenia prac nad dokonaniem reformy rolnej. Znikną wielkie fortuny magnackie, poznikają i dworki szlacheckie, natomiast wzrośnie liczba drobnych posiadaczy rolnych, liczba knioci piastów.

## Podkłady kolejowe.

Min. kolej. żel., dążąc do ujednostajnienia typu podkładów pod szynę kolejową w całym państwie, ustaliło nowe typy dla podkładów na rok 1924. Równocześnie wydano zarządzenie, że wszystkie dotychczasowe typy mają być wykluczone. W sprawie tej wystąpił syndykat interesantów drzewnych we Lwowie z memorjałem, zwracającym uwagę czynników miarodajnych, że re-

forma ta narazi cały szereg producentów podkładów na bardzo znaczne straty, gdyż posiadają oni zapasy produkcji z lat ubiegłych. W tym też celu syndykat, poparty przez Izbę handlową we Lwowie, prosi ośrodek czynników o odroczenie powyższej reformy do początku nowej kampanji, t. j. do września 1924 roku.

Stowarzyszenie Kobiet Ewangelickich przy parafii 8-go Jana w Łodzi. WIELKI KIERMASZ. Z dochodu przeznaczają się 50 proc. na korzyść Domu Sierot Ewangelickich.

Dnia 17 b. m. o godz. 1-ej wstąpił z biura Watta i Abramsona (Dzielnia 10) i więcej nie powrócił 17-letni chłopiec, chory umysłowo, ubrany w krótką kurtkę, krótkie spodnie i maciejówkę.

Do sprzedania Samochód "FORD" Wiadomość: Senatorska 19 w godz. 5 - 5 popoł. 14914-1-5-z

Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej do nabycia w akcyjowa i walutowa do nabycia w Polskiej Agencji Telegraficznej Zawadzka 11, I<sup>o</sup> piętro (Województwo) codziennie od 1-3 po południu.

Biuro Informacji Prasowych Cegielniana 40. 20-62 TELEFON 20-62 "BIP" Ogłoszenia przyjmuje po cenach redakcyjnych Cegielniana 40. Telefon 20-62.

SAMODZIELNY Buchalter i Korespondent polsko-niemiecki, pierwszorzędna siła, poszukuje kierowniczego stanowiska, najchętniej w przemyśle. Łask. oferty pod "U. A. T." do admin. "Głosu Polskiego" sub "M. E. i L. E." 14924-1-2 z

DWAJ MŁODZIEŃCY: brunet lat 21 i szatyn lat 28, bez zarzutu pod każdym względem, pragną poznać dwie młode, przystojne, inteligentne panny lub panie w wieku do lat 25. Cel matrymonialny. Niezależność nie stanowi przeszkody. Rzecz traktuje się poważnie. Dyskrecja i zwrot fot. gratii zapewnione. Oferty z fotografiami zgłaszać do "Głosu Polskiego" sub "M. E. i L. E." 14924

Do sprzedania 2 samochody jeden ciężarowy na nowych gumach o sile 25 koni, marki N. S. U., cena 300 milionów, drugi osobowy marki Hansa, o sile 24 koni, cena 400 milionów. Blizszych informacji zasięgnąć można u S. Godlewskiego, Wawelska Nr. 15 (na Bałutach) od 6-9 wiecz.

Rufynowany Buchalter - Bilansista z 20 letnią praktyką poszukuje posady. Oferty proszę składać do "Głosu Polskiego" pod "M. S." 14957-1 z

Kto nauczy języka niemieckiego w ciągu trzech miesięcy w godzinach wieczornych, zechce złożyć ofertę pod "Bees" do admin. "Głosu" z podaniem warunków. 838-1

Były dyrektor pierwszorzędny h przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, energiczny, zdolny administrator i organizator, z poważnymi stosunkami i pierwszorzędnymi referencjami obejmuje odpow. posadę. Łaskawe oferty: "Głos Polski", Piotrkowska 103, pod "Dyrektor" 878-1

2 pokoje. Posiadam 2 pokoje w dzielnicy handlowej, szukam współnika dla założenia jakiegokolwiek interesu lub fabrykacji. Oferty proszę do "Głosu" pod "E. F." 891-1

Cedule Urzędowej Giełdy Walutowej i Akcyjowej (o godz. 1-ej po poł.) oraz wszystkie giełdy urzędowe, wstępne i pogiełdy krajowe i zagraniczne można abonować w AJENCJI WSCHODNIEJ, Oddział w Łodzi, Traugutta 7, tel. 21-50, 947-7

Średni zakład budowy maszyn i obróbki drzewa w przestronnych ubiorkach na własnej posesi w Łodzi, poszukuje w celu energicznego prowadzenia interesu lub powzięcia fabrykacji nowych artykułów Inżyniera i b kuncę z tytułem, ewent. przyłączenia do Handlowej Sp. z o. o. lub Handlowej Sp. Akc. albo wydzierżawie na składy. Oferty pod "Okazja" proszę składać do "Głosu" 816-0-k

Sprzedaję SZYB OKIENNYCH hurtowo i detalnie po cenach fabrycznych poleca S. FEINER, Łódź, Złotowska 28, w podwórzu

Poszukuję się 831-1 pokoju albo dwóch w celu urzędzenia biura. Może być przy rodzinie. Pośrednictwo pożądanę. Oferty sub "Kajot", do admin. "Głosu" lub Pańska 23 m. 6.

Buchalter samodzielny z kilkoletnią praktyką, na posadzie, pragnie takową zmienić. Oferty do "Głosu" pod "W. 300" 812-2

Majster tkacki Dessinator i Manipulant Absolut w wyrobach szelki i szelki z szelki z długą etnią praktyką, oszacowanie posady, ewentualnie jako kierownik większej fabryki mechanicznej, Łaskawe oferty pod "Dyrektor" do admin. "Głosu Polskiego" 32-3

Poszukuje posady inżyniera (aspirant młody energiczny) energiczny ucisty ze średnim wykształceniem, władający dobrze polskim, niemieckim, rosyjskim. Za wynalezienie posady wyagodził mk trzydziści milionów. a zadanie może być kano-e. Zbliższszania proszę nadsyłać do "Głosu" 891-1

Ogłoszenia drobne Po 7.000 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk 5.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 70.000.

Nauczka i wychow. język angielski metodą rzeczową i ruchową. - Lekcje prywatne i zbiorowe. Prowadzone przez doświadczoną uciczkę pedagog, b. urzędniczkę departamentu oświaty St. Zjednoczonych W. S. Jesenia. - Hotel Manteuffel, Zachodnia 45. 833-5-n

Wychowawczy wykwalifikowany w wychowawczym Korczaka z wyższym wykształceniem poszukuje zajęcia w godz. przed południem, ewentualnie, przyjmie zajęcia całodzienne. Specjalność dla dzieci słabo rozwiniętych umysłowo. Oferty do "Głosu" sub "Sita pedagogiczna" 801-1-n

Kupuj i sprzedaj Kupuję placę 200 mk. proc. drożej za złoto, srebro, przylanty, zępy sztuczne, garderobę, Zachodnia 45, 816-0-k

Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Łask. oferty pod "E. F." do admin. "Głosu" sub "M. S." 816-0-k

Kupuję pianino w dobrym stanie. Oferty sub "Fotele klubowe" do "Głosu" 922-2-k

Kupuję pianino w dobrym stanie. Oferty sub "Fotele klubowe" do "Głosu" 922-2-k

Kupuję pianino w dobrym stanie. Oferty sub "Fotele klubowe" do "Głosu" 922-2-k

Kupuję pianino w dobrym stanie. Oferty sub "Fotele klubowe" do "Głosu" 922-2-k

SALA FILHARMONJI. Dziś o godz. 8.15 wiecz. KAZIMIERA Rychterówna. Szczegóły w programach. Bilety w kasie Filharmonji. 939-1

Zarząd Spółki Akcyjnej "Przemysł Bawełniany Bławat Łódzki" ma zaszczyt podać do wiadomości, że Spółka ta, zorganizowana aktem zeznany przed notariuszem m. Łodzi, Lisowskim, dnia 8 listopada b. r. i należyce zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wydział Rejestru Handlowego za Nr. 525, rozpoczęła swe operacje, Statutem przewidziane. Siedziba Spółki: w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 265.

Oskar KAHLERT "SZLIFIERNIA SZKŁA" i PODLEWNA LUSTER Łódź, ul. Wólczańska Nr. 109. 67-12

Licytacja. Towarzystwo Akcyjne Składów Towarowych "Warrant" na podstawie § 25 Statutu Towarzystwa ogłasza niniejszym licytację na 2221 szt. garnków kamiennych do celów technicznych, różnych wielkości. Licytacja odbędzie się d. 3 stycznia 1924 r., o g. 10 r. w składach Towarzystwa przy ul. Targowej 6. Powyższe garnki oglądać można w składach Tow. Akc. "Warrant" przy ul. Targowej 6, w godz. od 8-12. Tow. Akc. Składów Towarowych "WARRANT". 765-2

LECZNICA 17. ZGIERSKA 17. przyjmuje chorych wszelkich specjalności od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz. Elektryczny, masaż, zastrzyki, szczyplota, leczenie sztużnym słoncem górskim. Porada 150 tys. mk.

Mehle klubowe DYWANY Sypialki Stolowe Salony Gabinetowe Meble biurowe Kuchenne urządzenia Łóżka metalowe po cenach najniższych poleca na dogodn. warunkach Magazyn Mebli WŁADYSŁAWA ROJTI ZOWSIEGO ul. Piotrkowska 113 I p, front, tel. 21-1 140-3-10 "Samochód" do "Głosu" 717-1

Biuralista z 5-ech letnią praktyką, p szący na maszynie oraz władający językami: polskim, niemieckim i rosyjskim, obznajmiony z książkowością, na nowo mówionej posadzie pragnie takową zmienić. Łask. oferty pod "R. F. 17" do adm. "Głosu Polskiego" 857-2

Dr. I. Silberstrom Choroby skórne i weneryczne. ul. Zielna Nr. 11. Przyjm.: 12-2, 3-4 96, 7-9 w, w niedz. 9-2

Dr. med. Zeligsonowa Przyjmuje od 11 i pół do 3 i pół w niedziale i święta od 2-4

Dr. med. BRAUN Poluzniczość 23 Specjalista chorób skórnych i wener. Przyjmuje 8-10 i pół 1-3 i 4-6. Pante 3-6

Dr. med. H. Bergson Akuszeria i chor. kobiece Przyjm. od 4-5 g. Dzielnia Nr. 6

Dr. Z. Janiszewski Choroby kobiece i akuszeria Przyjm. od 10-12 i od 4-6 po poł. Piotrkowska Nr. 132

Dr. med. J. Imich Zawadzka 35. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani Przyjmuje od godz. 11-1 i od 4-6 w niedziale i święta od godz. 10-1.

Do sprzedania SKLEP z ładnym urządzeniem, ul. Nawrot 35 m. 1 921

Samochód 6-osobowy 22 HP, w ruchu, sprzedam za 500 dolarów pół gotówka pół. weksli. Oferty pod "Samochód" do "Głosu" 717-1